

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

---

---

No. 10.

*Warszawa, 7-go marca 1926 r.*

**Cena numeru 1 złoty.**

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych nabyło pozostałą część nakładu książek treści samorządowej, które się ukazały w **Bibliotece Komunalnej Wendego**. Obecnie tedy jesteśmy w możności dostarczyć czytelnikom „Samorządu“ nietylko wydawnictwa własne, które ukazały się w **Bibliotece Samorządu**, lecz wogóle wszystkie dotąd niewyczerpane jeszcze wydawnictwa komunalne.

Nabyte wydawnictwa Biblioteki komunalnej Wendego będziemy odstępować czytelnikom „Samorządu“ po cenach niższych.

Obecnie tedy mamy na składzie następujące wydawnictwa komunalne:

## Wydawnictwa Biblioteki Komunalnej Wendego

1. *Inż. M. Wł. Nestorowicz*, Dyrektor Depart. w Min. Rob. Publ. „Sprawa drogowa w Polsce“  
cena zamiast 5 zł. 3 zł.
2. *Inż. M. Wł. Nestorowicz*. „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych“ cena zamiast 7 zł. 6 zł.
3. *Inż. G. Szymkiewicz* „Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa obowiązujące w Państwie Polskiem“ cena zamiast 10 zł. 8 zł.
4. *Prof. Dr. A. Pragier* „Zarys skarbowości komunalnej“ cz. I., cena zamiast 8 zł. 6 zł.
5. *Dr. M. Jaroszyński* „Samorząd terytorjalny w Polsce“ cena zamiast 5 zł. 3 zł.

## Wydawnictwa Biblioteki Samorządu

1. *Dr. Nowakowski*: „Zasady zwalczania chorób zakaźnych“. Książka, polecona przez Generalną Dyрекcyję Służby Zdrowia, jako podręcznik dla personelu pomocniczego służby zdrowia. Cena zł. 3.
2. *Józef Bek*: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa w latach 1902 — 1917“. Cena 1 zł. 50 gr.
3. **Kalendarz Samorządowy na rok 1926** Cena zł. 7.
4. *Stefan Pachnowski*: „Wskazówki rachunkowo-kasowe dla miast“. Cena 5 zł.
5. *Dr. M. Jaroszyński*: „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych“; „Znaczenie opłat drogowych w dochodach pow. zw. komun.“

### W D R U K U:

1. *Dr. A. Pragier*: „O dochodach związków komunalnych“, (Cz. druga „Zarysu skarbowości komunalnej“ — Warszawa 1924 r.)
2. *Stanisław Podwiński*: „Biblijografia samorządowa (zestawienia wszystkich wydanych w języku polskim książek i ważniejszych artykułów, dotyczących samorządu).

—•••—

Skład główny w administracji tygodnika „SAMORZĄD“,  
Warszawa, ul. Leszczyńska 6, tel. Nr. 301-93, Konto P. K. O. Nr. 1520.



# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —  
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.  
TELEFON 301-93.

CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.  
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.  
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM  
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-  
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-  
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-  
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.  
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA  
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogustawski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 7-go MARCA 1926 R.

Nr. 10.

TREŚĆ Nr. 10. 1) Po zjeździe. — M. J. 2) Nielogiczne okólniki. — S. Gliścieżyński. 3) Wydatki i dochody samorządów ziemskich b. Królestwa Kongresowego w 1924 roku. (d. c.) — dr. J. Piekałkiewicz, 4) Dookoła spraw samorządowych. 5) Oceny i sprawozdania. 6) Z życia samorządu. 7) Gmina wiejska i miejska: a) Mylne poglądy. — J. Ogrodziński. b) Spółdzielnie rolnicze. c) Z gmin. d) Głosy czytelników. 8) Poradnik samorządowy. 9) Ogłoszenia.

## Po Zjeździe.

W osobliwych dla samorządu warunkach odbył się tegoroczny zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Warunki owe nazwaćby można krótko: generalnym na samorząd atakiem, prowadzonym równocześnie ze strony czynników rządowych, pewnych zorganizowanych grup społeczeństwa oraz pewnej części prasy. Pomimo istotnie różnych motywów tej walki — szczerego przekonania, nazbyt egoistycznej i krótkowzrocznej dbałości o interes własnej kieszeni, zawiści, nieznajomości rzeczywistego stanu rzeczy i popolitej złośliwości — cel walki jest jeden: krańcowe ograniczenie samorządu, ograbienie go ze wszystkich cech dodatnich, by później obalić go ostatecznie i wymazać z szeregu czynników, tworzących nocne życie w Polsce, jako instytucję zbędną a kosztowną.

Tuż przed zjazdem atak, zdaje się, osiągnął swój punkt kulminacyjny. Z tem większym zaciekawieniem oczekiwano zjazdu i jego wyników. Nie chodzi oczywiście w tej chwili o szczegóły obrad i poszczególne uchwały, lecz o ogólne oblicze zjazdu, o jego zasadniczy ton i kierunek, o stwierdzenie, czy i w jakim stopniu stał się on dość ważkim czynnikiem, rzuconym na szalę rozgrywającej się walki.

Zjazd obeszano wyjątkowo licznie. Znacznie liczniej, aniżeli w latach poprzednich. Stawili się bowiem przedstawiciele 161 powiatów ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

A przedstawiciele owi, to nie jacyś zawodowcy, zarobkujący w pracy samorządowej. Liczba delegatów sejmików, będących równocześnie zawodowymi urzędnikami komunalnymi, była w tym roku wyjątkowo mała. Natomiast licznie reprezentowane były wszystkie grupy społeczne, uczestniczące w pracach samorządu. Szczególnie

gólnie licznie prezentowali się w tym roku delegaci ziemianie.

Na czoło obrad i uchwał wysunęła się kwestja odporu przeciwko zakusom na samorząd. Akcja wywołać musiała reakcję. A że akcja przeciw samorządowi przybrała była ton nadzwyczaj ostry, nic też dziwnego, że w ostrej formie wyraziła się również reakcja.

Tłem tej reakcji były cyfry i fakty, przedstawione w referatach. Jeszcze bardzo niedawno bowiem krążyły legendy, którym dawali wiarę nawet patentowani mężowie stanu, jakoby samorząd wydawał miljardy. Pod wrażeniem owych legend jeszcze bardzo niedawno pewien publicysta pozwolił sobie na zarzut, że samorząd jest ową wielką dziurą w organizacji państwowej, przez którą uciekają soki żywotne naszego życia gospodarczego i bezpołudnie wsiąkają w piasek.

Doczekaliśmy się jednak nareszcie ścisłych obliczeń, w znacznej części urzędowych. I cóż się okazało? Oto że nie miljardy, ale zaledwie paręset milionów wydają rocznie wszystkie związki komunalne w Polsce, t. j. powiaty, miasta i gminy, z czego na powiatowe związki komunalne przypada zaledwie kilkadziesiąt milionów! Okazało się ponadto, że w porównaniu z olbrzymimi wydatkami państwa, w znacznej większości nieprodukcyjnymi, owe kilkadziesiąt milionów samorządu powiatowego są wydatkiem wybitnie produkcyjnym.

Stwierdzenie tego stanu rzeczy, nieobcego zresztą oddawna działaczom samorządowym, dało powód do powzięcia przez zjazd *jednomyslniej* uchwały, która z całą stanowczością potępia politykę rządu, wyrażającą się w hamowaniu gospodarki samorządowej, a zwłaszcza w zabronieniu samorządowi podejmowania inwestycji.

Z bezwzględnym i powszechnym potępieniem spot-

522 173/1466



kała się również akcja oszczędnościowa rządu w stosunku do samorządu. Trafia ona w próżnię lub przynosi szkody. Swoje stanowisko w tej sprawie zaznaczył zjazd w *jednomyślnej* uchwale, która brzmi:

„Dzisiejsza akcja państwowych czynników centralnych, prowadzona w stosunku do samorządu pod hasłem oszczędności, a wyrażająca się we wkraczaniu urzędów państwowych w szczegóły życia samorządowego i dochodząca nieomal do bezpośredniego zawiadywania sprawami komunalnymi przez urzędników państwowych, sprawujących funkcje nadzorcze — jest niecelowa, w najwyższym stopniu szkodliwa, jako godząca w istotę samorządu i odbierająca mu wszystkie dodatnie cechy administrowania sprawami publicznymi, ponadto zaś bezskuteczna z punktu widzenia polityki oszczędnościowej”.

Oceniając jednak wagę i konieczność prawdziwej oszczędności, wyrażającej się w tem, aby gospodarować dobrze i tanio, zjazd uznał, że taką oszczędność mogą osiągnąć tylko same związki komunalne przez planowe i celowe, ale swobodne działanie.

Widząc w polityce rządu i pewnych grup w stosunku do samorządu zamach na istotę i na istnienie samorządu, zjazd powziął *jednomyślną* uchwałę, w której

„wzywa Radę Zjazdów i Zarząd do *zaostrzenia* prowadzonej akcji w kierunku obrony podstaw istnienia samorządu zgodnie z założeniem konstytucji”.

Słyszając o jednomyślności, ktoś postronny mógłby sądzić, że zjazd był opanowany przez jakąś jedną grupę

polityczną czy społeczną. Tymczasem tak nie jest. W zjeździe brali udział przedstawiciele wszystkich grup społecznych i politycznych. Od skrajnej prawicy do skrajnej lewicy. Nie był to również element, dający się przez kogokolwiek opanować i porwać demagogicznymi metodami. Nie było to przypadkowe zbiorowisko osób. Składało się z działaczy świadomych i doskonale orjentujących się w zagadnieniach, stanowiących przedmiot obrad. Albowiem o zagadnieniach owych nie dowiedzieli się uczestnicy obrad dopiero na zjeździe, ani też z prasy. Oni te zagadnienia przeżywają codziennie w swej pracy. I ta wspólna praca samorządowa potrafiła około pewnych zagadnień „jednoczyć krańcowe obozy. W tem tkwi jedna z najdonioślejszych i najpiękniejszych cech samorządu.

Członkowie i sympatycy poszczególnych stronnictw politycznych, pracujący w samorządzie, widzą i rozumieją, jak bezpodstawne są nieraz posunięcia ich własnych przywódców politycznych w stosunku do samorządu. Toteż zjazd *jednomyślnie* uchwalił

„prosić tych członków Rady i Zarządu, którzy pozostają w łączności z grupami politycznymi, usposobionymi nieprzyjaźnie wobec samorządu, aby dążyli do rozproszenia nieuzasadnionych uprzedzeń i wywarli cały swój wpływ na zmianę stanowiska odnośnych partii”.

Charakteryzując krótko przebieg i wyniki zjazdu i jego znaczenie, można bez przesady powiedzieć, że oznacza on przejście samorządu do kontrataku na całej linii.

M. J.

## Nielogiczne okólniki.

Każdy samorządowiec doskonale sobie z tego zdaje sprawę, iż wobec ogólnego niedomagania gospodarczego kraju i w gospodarce samorządowej powinno się i musi zaprowadzić znaczne oszczędności.

Pod znakiem tych oszczędności członkowie kolegów samorządowych układali budżety na r. 1926 i wiele sejmików i gmin prelinowało wydatki tylko na najniezbędniejsze potrzeby.

Można nawet powiedzieć, że członkowie ciał samorządowych zbyt łatwo ulegają ogólnej psychozie oszczędności tak, że zaprawdę ze strony władz nadzorczych nie było potrzeby hamowania rzekomo wybujałej rozrzutności. Aby jednak ten lub ów sejmik, zbyt pochopny do wydatkowania funduszków, nie przeciążył płatników podatkami, w zupełności wystarczyłoby ze strony władz nadzorczych zalecenie przestrzegania przy układaniu budżetów zasad oszczędności, a członkowie sejmików czy rad miejskich i gminnych, będący zarazem płatnikami podatków, z pewnością z całą skwapliwością zastosowałyby się do wydanych zaleceń.

Wielka bowiem zachodzi różnica pomiędzy urzędami państwowymi, układającymi zbyt wysokie preli-

minarze dla urzędów państwowych, a członkami ciał samorządowych. Jedni mogą się nie liczyć z wydatkami, gdyż ich to bezpośrednio nie dotyczy, zaś drudzy z wydanym groszem muszą się bardzo rachować, gdyż każdy wydatek uchwalony są zmuszeni z własnej kieszeni pokrywać.

Metody przeto, stosowane przez urzędy centralne przy przestrzeganiu oszczędności w urzędach państwowych nie mogą być wprowadzone do urzędów samorządowych. Jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych tej różnicy nie chce widzieć i szeregami okólników pragnie unormować wydatki samorządowe.

Czasami jednak w zapędzie oszczędnościowym autorzy okólników nie chcą pamiętać, że każdy wydany okólnik jest zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych, tego stróża ładu, prawa i porządku i nie powinien być ani nielogiczny, ani nieprawny, ani niewykonalny, gdyż to w wysokim stopniu podrywa wobec organów samorządu autorytet najwyższej władzy nadzorczej.

Tymczasem jeżeli weźmiemy np. okólnik z dn. 19 grudnia 1925 r. L. S. F. 383-25 i przeczytawszy go uważnie, spostrzeżemy, że przecież jest i nielogiczny i niewy-



konalny i wreszcie nie oparty na prawnych podstawach. Ministerstwo w owym okólniku zarządza, aby pisarze gminni w swych wyjazdach służbowych w obrębie gminy nie pobierali diet. Zarządzenie merytorycznie zupełnie zresztą słuszne, gdyż przeważnie gminy w tych wypadkach diet nie wypłacają; o ile jednak w statutach służbowych, zatwierdzonych przez województwo, rady gminne diety pracownikom przyznały, to czy Ministerstwo ma prawną podstawę do wydania podobnego zarządzenia i to już po zatwierdzeniu budżetów przez wydziały powiatowe?

W tymże okólniku Ministerstwo zleciło, aby inspektorom samorządu w ich wyjazdach służbowych nie wypłacać diet, ale ryczałt w wysokości, nie przekraczającej 35% poborów grupy VII dla samotnego.

Pominąwszy już, że to zarządzenie jest niewykonalne, jako zbyt szematyczne, gdyż nie można jednakowego ryczałtu wyznaczyć dla inspektorów w powiatach o różnej wielkości, jest ono ponadto zupełnie bezprawne, gdyż § 17 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej wyraźnie orzeka, że diety i koszty podróży pracowników samorządowych oblicza się w zależności od grupy ich uposażenia na tych samych zasadach, na jakich się oblicza diety i koszty podróży urzędników państwowych. W powyższym wypadku ryczałt dla inspektorów samorządu możnaby wówczas zastosować, o ileby i inspektorzy ministerjalni i wojewódzcy — z mocy obowiązującego przepisu — również zaprzestali pobierać w razie wyjazdów diety, a otrzymywali ryczałt.

Najciekawsze jednak było uzasadnienie prawne tego zarządzenia, zakomunikowane delegacji pracowników samorządowych w obecności p. Ministra Spraw Wewnętrznych przez p. Dyrektora Departamentu Samorządowego. Otóż p. Dyrektor oświadczył delegacji, iż zarządzenie wyznaczenia ryczałtu inspektorom zostało wydane po wysłuchaniu opinii pewnego b. lustratora pewnej rady powiatowej w b. Galicji, a zdaje się obecnego referenta ministerjalnego, który uznał, iż wyznaczenie ryczałtu akurat 35% uposażenia grupy VII inspektorom w zupełności powinno wystarczyć. P.p. inspektorzy powinni być owemu b. lustratorowi wdzięczni, gdyż również mógł wyznaczyć tylko 15%; ale kiedy posiadamy organizacje zawodowe pracowników samorządowych i Radę Zjazdów Samorządu Ziemińskiego — czyżby p. Dyrektor Departamentu nie uważał za stosowne raczej do tych organizacji się zwrócić, aniżeli zasięgać opinii b. lustratora b. rady powiatowej?

W powyższym okólniku Ministerstwo, wychodząc z założenia, że jakiś sejmik przyznał swym pracownikom gratyfikację, wyjaśnia, iż to nie powinno mieć miejsca, gdyż gratyfikacje można wypłacać tylko za nadliczbowe godziny pracy, lub za wykonanie przez pracownika pewnej specjalnej czynności. To wyjaśnienie zupełnie nie ograniczy woli ciał samorządowych, gdy będą chciały wypłacić jakiemuś pracownikowi gratyfikację, gdyż Ministerstwo nie określa, co można nazwać specjalną pracą, zaś z drugiej strony zupełnie nie wprowadza oszczędności, gdyż owszem — informuje pracowników, że mogą rościć pretensje do wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy, czego się nigdy w urzędach samorządowych nie praktykowało i gdyby np. sekretarze gminni mogli

otrzymać wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy, to z pewnością mieliby ładne dochody.

Czyż więc należy pisać w okólnikach o rzeczach niezyciowych?

Jeszcze dalej w niecelowości swych zarządzeń Ministerstwo poszło, zarządzając, aby w budżetach nie umieszczano żadnych pozycji na wydatki nieprzewidziane, gdyż zdaniem Ministerstwa wszystkie wydatki powinny być przewidziane i jeżeli zajdzie potrzeba jakiegoś nieprzewidzianego wydatku, to należy objąć go dodatkowym budżetem.

Zarządzenie to w praktyce jest niewykonalne, gdyż zwłaszcza gminy wiejskie nie są w stanie obliczyć, czy preliminowana na pewien wydatek suma nie zostanie przekroczona, a przecież trudno wymagać, gdy np. gmina przekroczy pozycję kosztów kuracyjnych, czy materiałów piśmiennych, czy wreszcie, gdy budowa mostu będzie kosztować kilkaset złotych ponad kosztorys, aby zwoływać zebranie gminne i uchylać dodatkowy budżet, który znowu nie będzie mógł być zrealizowany, gdyż trudno w ciągu roku podwyższyć np. dodatki do podatków gruntowych czy dodatkowo ściągać opłaty drogowe. I znowu każdy z samorządowców, przeczytawszy ów ustęp okólnika dojdzie do wniosku, że jednak autorzy licznych i długich okólników ministerjalnych nie zdają sobie należycie sprawy z prowadzenia gospodarki samorządowej w praktyce i że wyjaśnienia, udzielane w okólnikach, noszą raczej znamiona teoretycznych rozważań, a nie praktycznych wskazówek dla ciał samorządowych.

Należy bardzo ubolewać nad tem, że odnośni referenci ministerjalni, którym powierzono nadzór nad samorządem w praktyce poczynają ciał samorządowych nie badali i często zarządzenia ministerjalne nietylko że nie odniosą zamierzonego skutku, ale wogóle nie mogą być wykonywane.

Możnaby ten nadmiar teorii samorządowej a brak doświadczenia zarzucić i p.p. komisarzom oszczędnościowym dla spraw samorządu, którzy nie mając sposobności bliższego zetknięcia się z pracą samorządową w sejmikach, biurach wydziałów powiatowych czy urzędach gminnych, w wydawanych zarządzeniach zdradzają duże niedoświadczenie w dziedzinie, w której zlecono im zaprowadzenie oszczędności.

Urzędy samorządowe zasypywane już nie łokciami, ale metrowymi okólnikami, ślęczą nad nimi i nie mogą jakoś dopasować ministerjalnych drobiazgowych zarządzeń do warunków życia, które ani rusz nie chce się naginać do życzeń wszechwładnych komisarzy oszczędnościowych dla spraw samorządu.

Takiem np., zdradzającym brak zorientowania się w działalności urzędów samorządowych, było zarządzenie opracowania tablic statystycznych. W zasadzie myśl była dobra, gdyż chodziło o zorientowanie się w wydajności źródeł dochodowych samorządu, ale z powodu właśnie braku doświadczenia autorów okólnika, zebrany pracownicy materiał nie przyniesie korzyści, gdyż wzięto za okres sprawozdawczy rok kalendarzowy, nie uwzględniając okresu ulgowego, w którym lwia część dochodów realizuje się, ani też, co ważniejsze, nie uwzględniono rubryki wymiarów podatkowych, ani zaległości tychże, co spowodowało, zwłaszcza w pozycjach od 50 do 53, zgoła fantastyczne cyfry.



Nic dziwnego, że p.p. referenci i komisarze oszczędnościowi pragną wyładować swą energję i dobrą wolę, ale czy nie lepiej byłoby raczej zyskać pewne praktyczne doświadczenie i zacząć od bliższego zetknięcia się z pra-

cą magistratów, wydziałów powiatowych i urzędów gminnych, a dopiero po nabraniu doświadczenia zabrać się do pisania okólników?

S. Gliszczyński.

## Wydatki i dochody samorządów ziemskich b. Królestwa Kongresowego w 1924 roku.

(Dalszy ciąg).

Dla scharakteryzowania wagi poszczególnych wydatków w budżecie związków powiatowych i ich wzajemnego ustosunkowania daleko przejrzystszy obraz dają nam, niż liczby bezwzględne następujące liczby procentowe.

### W odsetkach wydatków rzeczywistych.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Ogółem		warzaw- skie	łódzkie	kieleckie	lubelskie	biało- stockie
	1922	1924	1924	1924	1924	1924	1924
Wydatki rzeczywiste	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
a) Wydatki zwyczajne	72,3	73,8	71,9	76,6	66,1	74,9	90,8
Koszta administracji	15,2	12,9	12,0	12,4	12,2	13,5	16,0
Procenty i spłata długów	0,2	0,3	0,6	0,1	0,7	0,1	0,0
Szkolnictwo i oświata	7,6	7,0	4,6	4,7	7,0	11,0	9,3
Sztuka i kultura	0,4	0,3	0,3	0,3	0,3	0,3	0,1
Opieka społeczna	3,6	3,2	3,9	2,5	1,9	3,8	5,0
Zdrowotność i szpitalnictwo	12,3	9,2	9,3	10,5	7,4	9,8	10,4
Weterynarja	0,6	1,0	1,0	0,3	1,4	0,6	2,1
Bezpieczeństwo publiczne	2,3	8,6	8,2	11,0	6,5	8,6	10,1
Popieranie rolnictwa, handlu i przemysłu	1,6	1,3	1,3	1,7	1,1	1,1	1,9
Komunikacja	24,2	27,6	28,5	31,4	25,0	23,0	33,8
Deficyty przedsiębiorstw eksploatowanych przez powiaty	2,5	1,1	0,7	0,3	1,3	2,0	1,0
Różne	1,8	1,3	1,5	1,4	1,3	1,1	1,1
b) Wydatki nadzwyczajne	26,2	25,9	27,8	23,2	33,6	24,7	9,0
Koszta administracji	1,7	1,0	0,9	1,4	0,3	2,4	0,0
Budowa i urządzenie szkół	7,5	5,0	7,0	2,9	4,9	4,9	4,0
Budowa i urządzenie szpitali	2,7	1,2	1,7	0,4	1,1	1,9	0,4
Weterynarja	—	0,0	0,1	—	—	—	—
Komunikacja	11,4	13,5	15,4	15,5	17,1	9,8	3,2
Meljoracja	0,0	0,1	0,1	0,0	0,1	0,0	—
Inwestycje przedsiębiorstw eksploatowanych przez pow.	—	2,1	0,5	—	7,5	0,2	—
Zapomogi słabym finansowo gminom bez wyszczególn. celu	0,5	0,3	0,4	0,6	0,1	0,4	—
Spłata pożyczek	0,8	0,9	0,1	1,4	1,4	1,2	0,0
Inne	1,6	1,8	1,6	1,0	1,1	3,9	1,4

Wydatki zwyczajne 5 województw wynoszą w ogólnej sumie 73,8% i wahają się w poszczególnych województwach dość znacznie a mianowicie: od 66,1% w woj. kieleckim do 90,8% w woj. białostockim. Wydatki nadzwyczajne w ogólnej sumie stanowią 25,9%

i wahają się od 9,0% w woj. białostockim do 33,6% w woj. kieleckim. Biorąc pod uwagę, że wydatki nadzwyczajne prawie wyłącznie składają się z wydatków inwestycyjnych, — możemy uważać, iż wyższy odsetek wydatków nadzwyczajnych jest dla związków powia-



towych bardziej korzystnym i pozatem po części przynajmniej wskazuje na ich lepszy stan finansowy, zezwalający poświęcać większą część środków na inwestycje.

Wydatki zaległe nie mają większego znaczenia i wynoszą w sumie ogólnej 0,3% wówczas, gdy w 1922 wynosiły 1,5% i wahają się od 0,2% (woj. białostockie i łódzkie) do 0,4% (woj. lubelskie).

Największą część wydatków zwyczajnych powiatowych związków komunalnych pochłaniają wydatki na utrzymanie dróg i szos wynoszące w sumie ogólnej 5 województw 27,6% wydatków rzeczywistych, a w poszczególnych województwach od 23,0% (woj. lubelskie) do 33,8% (woj. białostockie).

Drugie miejsce zajmują wydatki na administrację ogólną: dla 5 województw 12,9% najmniej w woj. warszawskim—12,0%, a najwięcej w woj. białostockim—16,0%.

Trzecie miejsce zajmują wydatki na zdrowotność i szpitalnictwo: 9,2% wydatków 5 województw najmniej w woj. kieleckim — 7,9%, a najwięcej w woj. łódzkim 10,5%.

Następnie za niemi idą wydatki na bezpieczeństwo publiczne, głównie zwrot państwu  $\frac{1}{4}$  części kosztów utrzymania policji. Widzimy więc, że przeprowadzone obecnie zwolnienie samorządów od tego obowiązku ma dla gospodarki komunalnej poważne znaczenie.

Wydatki na szkolnictwo i oświatę pochłaniają względnie bardzo nieznaczną część środków powiatowych związków komunalnych: w 5 województwach stanowią one 7,0% wydatków rzeczywistych, najmniej w woj. warszawskim — 4,6%, a najwięcej w woj. lubelskim 11,0%. więcej nawet, niż bezpieczeństwo publiczne w tem województwie. Tak niewielkie względnie znaczenie wydatków na szkolnictwo i oświatę tłumaczy się tem, że pobory nauczycieli szkół ludowych wypłaca państwo, a utrzymanie gmachów tych szkół oraz zaspokojenie innych potrzeb rzeczowych spada na gminy.

Pozostałe wydatki zwyczajne nie mają już większego znaczenia w ustosunkowaniu wydatków rzeczywistych powiatów.

Z pośród wydatków nadzwyczajnych w 4 województwach pierwsze miejsce zajmują wydatki na budowę dróg i szos, przyczem w 3 z nich stanowią one więcej niż połowę wydatków nadzwyczajnych i jedynie w woj. białostockim na pierwszym miejscu stoją wydatki na budowę i urządzenie szkół, które w 3 województwach (warszawskie, łódzkie i lubelskie) zajmują drugie miejsce, a w jednym (kieleckie) trzecie miejsce.

Z ogólnej sumy wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych dominujące znaczenie mają wydatki na komunikację (utrzymanie i budowa dróg i szos), które w sumie dla 5 województw wynoszą 41,5% ogólnej kwoty wydatków rzeczywistych, najmniej w województwie lubelskim 32,8%, a najwięcej w woj. warszawskim 43,9%. Liczby te dobitnie wskazują nam w jakim kierunku powiatowe związki komunalne rozwijają najbardziej intensywną działalność i na co poświęcają głównie zdobyte środki. Następne miejsca zajmują koszty administracji ogólnej, szkolnictwo i oświata, zdrowotność i szpitalnictwo oraz bezpieczeństwo publiczne. Inne wydatki nie mają już większego znaczenia.

Dla scharakteryzowania nie ustosunkowania lecz bezwzględnej wysokości główniejszych wydatków powiatowych związków komunalnych w poszczególnych województwach, biorąc jednak pod uwagę ilość ludności, której wydatki te dotyczą, służą nam następujące liczby:

### Przypada wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych.

w złotych.

Województwa	Administracja ogólna	Bezpieczeństwo publ.	Szkolnictwo i oświata	Zdrowot. i szpital.	Komunikacja	Komunikacja
Woj. Centralne	0,58	0,36	0,52	0,39	1,68	10.900
Woj. Warszaw.	0,61	0,39	0,55	0,52	2,07	14.065
„ Łódzkie	0,55	0,44	0,31	0,43	1,88	16.699
„ Kieleckie	0,53	0,28	0,50	0,35	1,77	14.929
„ Lubelskie	0,60	0,32	0,60	0,44	1,23	7.786
„ Białostockie	0,60	0,40	0,72	0,06	1,25	4.401

Przedewszystkiem możemy stwierdzić, że wydatki przeciętne na 1 mieszkańca są dosyć niewielkie.

Wydatki na administrację ogólną w województwach z większą gęstością zaludnienia (woj. łódzkie 118,4 mieszkańców razem z m. Łodzią na 1 km. kw. i woj. kieleckie 98,5 mieszk. na 1 km. kw.) ponoszą względnie mniejsze ciężary na administrację ogólną. W stosunku jednak do wydatków woj. białostockiego (39,9 mieszkańców na 1 km. kw.) z tego punktu widzenia wydatki woj. lubelskiego (67,0 mieszkańców) i szczególnie woj. warszawskie (72,1 mieszkańców bez m. Warszawy) są może zbyt wysokie.

Wydatki na bezpieczeństwo publiczne najniższe na 1 mieszkańca w woj. kieleckim, najwyższe w woj. łódzkim, co jest dość dziwne ze względu na zbliżoną do siebie gęstość zaludnienia i przemysłowy przynajmniej w części charakter tych dwóch województw.

Daleko silniej niż poprzednie wahają się wydatki na szkolnictwo i oświatę: od 0,31 w woj. łódzkim do 0,72 w woj. białostockim. W pozostałych województwach różnice nie są już tak znaczne.

Jeszcze bardziej różnią się wydatki na zdrowotność i szpitalnictwo od 0,06 w woj. białostockim do 0,52 w woj. warszawskim. Skala wydatków woj. białostockiego, odskakuje bardzo znacznie od wydatków wszystkich pozostałych województw i wskazuje na bardzo niski poziom tych wydatków w stosunku do innych województw.

Wydatki na komunikację przeciętnie na 1 mieszkańca wahają się już względnie nie tak znacznie. Wysokość tego rodzaju wydatków charakteryzuje lepiej przeciętna na 100 km. kw. powierzchni, które wahają się od 4,401 złotych na 100 km. kw. w woj. białostockim do 16,699 zł. w woj. łódzkim.

Pragnąc zaznaczyć z działalnością powiatowych



związków komunalnych w ogólnym jedynie zarysie i wobec ograniczonego rozmiaru niniejszego artykułu, operowaliśmy dotąd sumami dla oddzielnych województw, nie uwzględniając danych dla poszczególnych powiatów, które właściwie stanowią jednostki samorządowe. Dla wskazania jednakże, że pomiędzy poszczególnymi powiatami istnieją bardzo duże różnice i dla

ogólnikowego chociażby scharakteryzowania poszczególnych powiatowych związków komunalnych podajemy poniżej dla każdego powiatu z osobną przeciętną wysokość na 1 mieszkańca sumę wydatków rzeczywistych (zwyczajnych, nadzwyczajnych i zaległych) oraz osobno wydatków zwyczajnych.

### Przeciętnie na jednego mieszkańca złotych.

Powiatowe Związki Komunalne	Wydatków rzeczywistych	Wydatków zwyczajnych	Powiatowe Związki Komunalne	Wydatków rzeczywistych	Wydatków zwyczajnych
<b>Województwa Centralne.</b>					
Ogółem 1924 r.	4,16	3,08	Kielce	1,89	1,39
<b>Województwo Warszawskie</b>			Końskie	2,95	2,62
Ogółem 1924 r.	4,72	3,39	Kozienice	2,78	2,28
Błonie	4,22	3,21	Miechów	5,94	3,06
Ciechanów	4,69	3,94	Olkusz	4,19	2,46
Gostynin	6,52	4,01	Opatów	4,51	3,20
Grójec	3,66	3,05	Opoczno	2,77	2,15
Lipno	2,69	1,79	Pińczów	8,32	2,09
Łowicz	7,33	3,67	Radom	3,94	3,37
Maków	5,15	4,92	Sandomierz	4,89	3,92
Mińsk Mazowiecki	3,54	3,40	Stopnica	3,25	2,83
Mława	3,90	2,42	Wierzbnik	3,34	2,05
Nieszawa	5,51	3,36	Włoszczowa	4,67	3,31
Płock	7,59	3,99	<b>Województwo Lubelskie</b>		
Płońsk	3,65	2,91	Ogółem 1922 r.	1,18	0,85
Przasnysz	4,47	3,10	Ogółem 1924 r.	3,76	2,81
Pułtusk	3,04	2,76	Biała	3,56	2,67
Radzymin	6,57	4,65	Biłgoraj	3,27	2,25
Rawa	3,30	3,08	Garwolin	4,45	3,16
Rypin	3,91	2,68	Hrubieszów	4,25	3,20
Sierpc	2,08	1,66	Janów	2,40	2,05
Skierniewice	4,66	3,84	Konstantynów	3,59	2,53
Sochaczew	4,52	3,49	Krasnystaw	4,05	1,85
Warszawa	4,87	3,79	Lubartów	2,92	2,11
Włocławek	8,28	5,40	Lublin	5,42	4,39
<b>Województwo Łódzkie</b>			Łuków	4,00	2,90
Ogółem 1922 r.	1,13	0,84	Puławy	3,47	3,24
Ogółem 1924 r.	4,01	3,08	Radzyń	3,39	3,28
Brzeziny	3,83	3,56	Siedlce	4,83	3,05
Kalisz	4,59	3,40	Sokołów	4,05	3,16
Koło	5,71	3,43	Tomaszów	2,92	2,22
Konin	4,54	3,45	Węgrów	3,51	2,68
Łask	3,39	3,05	Włodawa	3,18	2,08
Łęczyca	4,48	3,69	Zamość	4,10	2,98
Łódź	6,58	5,48	<b>Województwo Białostockie</b>		
Piotrków	4,69	2,83	Ogółem 1924 r.	3,99	3,62
Radomsko	2,73	2,28	Augustów	4,72	4,72
Sieradz	3,46	2,71	Białystok	2,78	1,95
Słupca	4,94	2,36	Bielsk	3,52	3,18
Turek	3,61	3,35	Kolno	3,81	3,72
Wieluń	1,91	1,75	Łomża	6,12	5,28
<b>Województwo Kieleckie</b>			Ostrołęka	3,54	3,38
Ogółem 1924 r.	4,21	2,78	Ostrów	4,32	4,18
Będzin	5,88	3,57	Sejny	4,06	3,27
Częstochowa	3,60	2,63	Sokółka	4,12	3,92
Jędrzejów	4,11	3,57	Suwałki	4,61	4,09
			Szczuczyn	4,28	4,28
			Wysokie-Mazowieckie	3,07	2,53



jak widzimy, różnice są bardzo poważne i dość często w zbliżonych nawet do siebie pod względem gospodarczym powiatach wysokość wydatków jest bardzo niejednolita. Największe wydatki na 1 mieszkańca ma pow. Pińczów — 8,32 zł. i następnie Włocławek — 8,26 zł. Najmniejsze pow. Kielce — 1,91 zł. Wieluń — 1,91 zł. Różnica więc między maximum i minimum jest więcej niż czterokrotna. Również bardzo silnie się waha ustosunkowanie ogólnej su-

my wydatków rzeczywistych do wydatków zwyczajnych. W Pińczowie na 8,32 zł. wydatków, wydatki zwyczajne wynoszą 2,09 zł. t. j. około  $\frac{1}{4}$  wówczas gdy w Szczuczynie na 4,28 zł. wydatków, wydatki zwyczajne wynoszą 4,28 t. j. 100% lub są bardzo bliskie 100%.

(D. c. n.).

Dr. J. Piekalkiewicz.

## Dookoła spraw samorządowych.

### Z SEJMU I SENATU.

**SPRAWA REORGANIZACJI TYMCZASOWEGO WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO.** Na posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu w d. 26 z. m. rozpatrywano budżet Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Referował poseł *Putek*, który stwierdził, że zakres działania Tymczasowego Wydziału Samorządowego zmniejszył się, a nie widoczne to jest w budżecie. Budżet przewiduje w wydatkach 21 milionów zł., które pokrywa, jak dotąd, Skarb Państwa. Referent ma przytem wątpliwości, czy w porządku z Konstytucją jest zajmowanie urzędów w Tymczasowym Wydziale Samorządowym przez posłów. Domaga się jak najszybszej reorganizacji w kierunku przekazania agend samorządowych województwom i zlikwidowania T. W. S.

Przedstawiciel rządu oświadczył, że projekty reorganizacji Tymczasowego Wydziału są w opracowaniu.

Uchwalono rezolucję, ażeby rząd w ciągu 2 tygodni złożył Sejmowi projekt ustawy o reorganizacji Tymczasowego Wydziału Samorządowego.

Postanowiono przytem, ażeby przewodniczący komisji zwrócił się do Marszałka Sejmu o uzupełnienie porządku dziennego sprawozdaniem z obrad komisji w tej sprawie. Sejm na posiedzeniu 26 z. m., po zreferowaniu tej sprawy przez posła *Kozłowskiego* przyjął jednomyślnie uchwałoną przez komisję administracyjną rezolucję.

**SPRAWA ZMNIEJSZENIA STAROSTW W MAŁOPOLSCE.** Komisja administracyjna przyjęła rezolucję, domagającą się skasowania tych starostw, które nie mają ciał samorządowych, a to w myśl 65 art. Konstytucji, przewidującego ten sam podział w zakresie administracyjnym, co i samorządowym. Komisja administracyjna żąda również nietworzenia nowych samorządów w tych starostwach gdzie ich nie ma.

**USTAWA RYBACKA.** W ustawie rybackiej, na wniosek posła *Putka* umożliwiono gminom dzierżawę rzek.

**OSTATECZNE UCHWALENIE USTAWY O SZCZEPIENIU OSPY.** Sejm na posiedzeniu w dn. 25 z. m. przyjął poprawkę Senatu, dającą możliwość przekładania kosztów szczepienia ospy na gminy wiejskie i miejskie niewydzielone.

IA.

### DROGOWY FUNDUSZ POŻYCZKOWY W BANKU KOMUNALNYM.

Minister Robót Publicznych reskryptem z dn. 23-go lutego r. b. upoważnił Bank Komunalny do przerachowania i inkasowania pożyczek, udzielonych przez Min. Robót Publicznych i podległe jemu urzędy związkom samorządowym w walucie markowej.

Zwroty pożyczek, udzielonych ze Skarbu Państwa związkom samorządowym na budowę i utrzymanie dróg w myśl art. 22 ustawy drogowej z 10 grudnia 1920 roku mają być przelewane na „drogowy fundusz pożyczkowy”. Tym funduszem ma nadal administrować Bank Komunalny według dyspozycji, oraz pod kontrolą Min. Robót Publicznych.

Zwroty pożyczek, udzielonych na cele budowlane i na cele regulacji terenów budowlanych w miastach mają być przelewane przez Bank Komunalny do Banku Gospodarstwa Krajowego na „państwowy fundusz rozbudowy miast”. Wreszcie inne pożyczki mają być przelewane do Centralnej Kasy Państwowej na specjalną pozycję budżetu 1926 r.

### WYNIKI WYBORÓW DO SEJMIKÓW POWIATOWYCH W WOJEW. POZNAŃSKIM.

Podajemy poniżej wyniki wyborów w 33 powiatach (na 36) wojew. Poznańskiego.



MIJSCOWOŚĆ	Ch. D.	N. P. R.	bezpar- tyjni	Str. Chrz. roln.	P. S. L. Piast	kompro- mia	Zw. L. N.	Mniej- szość Narodo- wa	Wię- szość włośc. ziom.	Socjal
Bydgoszcz	18	12	1	1	2	3	—	—	—	—
Chodzież	—	6	10	—	2	—	—	11	—	—
Odolanów	—	6	3	1	9	1	9	—	—	—
Nowy-Tomyśl	—	5	12	—	—	—	—	—	—	—
Ostrzeszów	—	5	2	—	15	—	5	—	—	—
Gostyń	—	12	—	—	14	—	6	—	—	—
Kępno	—	13	—	—	16	—	6	—	—	—
Wyrzysk	—	14	7	—	8	—	—	8	—	5
Jarocin	—	16	7	—	14	—	—	—	—	—
Rawicz	—	14	—	—	12	—	6	1	—	—
Leszno	—	14	9	—	6	—	—	7	—	—
Środa	—	11	9	—	13	—	—	—	—	—
Września	—	15	5	—	6	—	—	1	—	—
Grodzisk	—	11	9	—	—	—	—	—	—	—
Wągrowiec	—	13	—	—	9	—	—	5	4	1
Srem	1	15	—	—	13	—	5	—	—	—
Międzychód	—	15	4	—	—	—	—	2	—	—
Czarnków	—	9	2	—	4	—	9	—	—	—
Kościan	—	12	7	—	12	—	—	—	—	—
Oborniki	—	10	—	—	9	—	12	3	—	2
Wolsztyn	—	1	—	1	20	—	—	1	—	—
Koźmin	—	6	—	—	7	—	9	—	—	—
Gniezno	—	9	8	—	—	—	—	3	—	—
Inowrocław	6	12	—	—	6	—	—	7	—	3
Mogilno	2	13	7	1	5	—	—	5	—	—
Strzelno	—	16	—	—	8	—	2	—	—	—
Pleszew	—	11	1	—	12	—	—	—	—	—
Krotoszyn	1	12	—	—	12	—	—	—	—	—
Ostrów	2	10	—	1	12	—	3	—	—	—
Witkowo	—	9	—	—	5	3	—	4	—	—
Smigiel	—	8	—	—	14	—	4	—	—	—
Poznań	—	34	—	17	4	—	—	—	—	—
Znin	—	nie	po	da	no	—	—	—	—	—
Szamotuły	—	28	—	—	3	—	—	1	5	—

### UCHWAŁY ZEBRANIA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH (URZĘDNIKÓW) M. WARSZAWY.

W dniu 19-m ub. m. odbyło się zebranie oddziału warszawskiego Zawodowego Związku Pracowników Miejskich, poświęcone głównie sprawie redukcji płac. Zebranie po dyskusji, obfitującej w momenty ostrych wystąpień, uchwaliło szereg rezolucji, wyrażających stanowisko pracowników wobec zastosowanych, oraz projektowanych redukcji płac. Przytaczamy niektóre.

„Oszczędności, pojęte i stosowane jako redukcja uposażeń nie odpowiadają zamierzonym celom sanacji, przeciwnie, przez dalsze ich stosowanie wkradnie się do szeregów urzędniczych rozprężenie i demoralizacja, potęgowana przez coraz bardziej wzmagającą się nędzę tych sfer.

Uzdrowienie organizacji produkcji i pracy, oraz reorganizacja biurowości, a nie zmniejszenie głodowych pensji urzędniczych, może obok czynników zewnętrznych

stanowić główne źródło złagodzenia kryzysu i to winno być głównym celem racji państwowej.

Stan finansowy miasta nie wymaga obniżenia pensji urzędników i oficjalistów administracyjnych dla celów sanacji, gdyż wpływ z tego źródła w ciągu pierwszego kwartału wyniesie zaledwie około 80.000 zł., które oczywiście nie mogą wpłynąć na wielomiljonowy budżet miasta.

Pracownicy miasta Warszawy protestują przeciwko spychaniu ich do rzędu kategorii obywateli drugiej klasy, oraz przeciw zamysłom komisji, powoływanej przez Rząd i niektórych grup ciał ustawodawczych, zmierzających do dalszego obniżania dzisiejszych uprawnień, oraz żądają: wypłacenia wskaźnika drożyznianego za styczeń i luty r. b. oraz zwrotu potrąconych 4 — 6%, stosowania nadal ruchomej skali płac, zgodnie z ustawą z dnia 9 października 1923 r., oraz rozp. Prez. R. P. z dn. 30 grudnia 1924 r., oraz ścisłego stosowania ustawy o wypłacie dodatku mieszkaniowego”.



## Z PRASY.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w „Wiadomościach Statystycznych” (№ 1 z r. b.) zestawienie zamknięć rachunkowych powiatowych związków komunalnych za lata 1922 i 1924. Trudno domyśleć się powodów, dlaczego obok siebie pomieszczone zostały cyfry z tych dwu lat i to jeszcze w dodatku w „Wiadomościach Statystycznych”, zawierających tylko suchy materiał cyfrowy bez jakichkolwiek wyjaśnień. Oczywiście ludzie znający się na rzeczy wiedzą, że porównywać je należy z wielką ostrożnością, o ile wogóle do porównania się nadają. Zamknięcia za 1922 r. przeliczone zostały z cyfr markowych według średniego rocznego wskaźnika, wskutek czego wynik wypadł bardzo mało podobny do rzeczywistości. Następnie w międzyczasie podstawy skarbowości związków komunalnych uległy zupełnej zmianie. Jednakowoż nie wszyscy to sobie dostatecznie uświadamiają. Oto w „Życiu Polesia” z dnia 14 lutego r. b. ktoś niepodpisany całkiem poważnie pisze w art. „Gospodarka samorządowa” o „niepomysłnych cyfrach” — tych z zestawień G. U. S., które świadczą, że „gospodarka samorządowa jest chora, że praca samorządowa jest bardzo droga” i t. p.

Niestety zarazem autor wykazuje, że bardzo mało poświęcił czasu na choćby powierzchowne zaznajomienie się z tą gospodarką, bo nawet za grzech samorządowi poczytuje wzrost ustawowych świadczeń na utrzymanie policji państwowej. To też nie chodzi mi o prostowanie tych niezupełnie „zdrowych” poglądów na samorząd, a raczej o zwrócenie uwagi, że jednak G. U. S. niezbyt fortunnie zestawiał cyfry zamknięć dwu lat zupełnie do siebie niepodobnych i to bez jakichkolwiek komentarzy.

R. G.

Samorządowcowi, pochłoniętemu szarą i niezawsze wdzięczną pracą, należy się również chwila wesołości.

Kto chce ją znaleźć, niech czyta sprawozdanie o wynikach zjazdu sejmików powiatowych, zamieszczone w warszawskim „Expressie Porannym” z dn. 2 marca b. r. Czytanie tego czerwonego brukowca nie jest wprawdzie zwyczajem szanujących się i swych współbliźnich obywateli, którzy w kpinach ze zdrowego rozsądku czytelników nie nawykli szukać dla siebie strawy duchowej. Ale czasem, gwoli rozerwania się, można przeczytać i „Express Poranny”.

Ze sprawozdania dowie się czytelnik rzeczy zdumiewających. Działacze samorządowi z b. dzielnicy pruskiej i rosyjskiej dowiedzą się np., że ich samorząd powiatowy

„tworzony na wzór samorządu Małopolski z przed wojny stał się szkodliwym przeżytkiem”.

Niema, jak dokładna znajomość rzeczy! Z taką samą znajomością i wielką pewnością siebie pisze dalej brukowa gazetka:

„Samorząd powiatowy w dzisiejszej swej formie wprowadza chaos w administracji, zamęt w ciężarach podatkowych i stwarza niebezpieczną złudę dwutorowej władzy w państwie”.

A więc znieść samorząd powiatowy? Na „szkodliwy przeżytek” innego lekarstwa chyba niema. Jednakże „publicysta” „Expressu” widzi środek inny. Oto zjawia się, jak deus ex machina, patentowany wynalazek, zdaje się niezupełnie słusznie przypisywany „komisji trzech”,

bo w rzeczywistości podobno znacznie niższego pochodzenia, choć przez „komisję trzech” recypowany: zniesienie osobnych biur wydziałów powiatowych. Środek iście uniwersalny. Pod wpływem jego działania „szkodliwy przeżytek” odmłodzi się cudownie i stanie się źródłem wszelkiego pożytku! Oczywiście trudno wymagać od znawcy administracji z czerwonego „Expressu”, aby wiedział, na czym owo zniesienie biur wydziałów ma w rzeczywistości polegać.

Zjazd sejmików ośmielił się jednomyślnie wypowiedzieć przeciwko zastąpieniu urzędników komunalnych patentowaną biurokracją państwową. Inde ira. Z wypróbowaną wprawą wylewa się tedy na głowy uczestników zjazdu kubał inwektyw.

„Delegaci sejmików powiatowych, którzy wczoraj zakończyli swe obrady w Warszawie, nie podzielili oczywiście zapatrywań „komisji trzech”.

Zahypnotyzowani złudą władzy, nie kontrolowaną i nie hamowaną możliwością łupienia ludności podatkami samorządowemi, ogarnięci trwożą o posady i honory, powzięli wczoraj uchwały, świadczące, iż przedstawiciele sejmików nie dorosli do wielkich zadań obecnej chwili.

W zakresie postulatu oszczędności zjazd uznał za najbardziej celową akcję: odpowiednie postawienie kontroli, budzenie poczucia oszczędności wewnątrz samorządu i celową organizację pracy — czyli wiele słów, a mało treści”.

Kontrola, poczucie oszczędności, organizacja pracy — to są słowa bez treści. No, no. Czyżby treść widział „Express” w masowej produkcji oszczędnościowych okólników? Jednak dopiero kilka dni temu on sam czy jego wieczorny bliźniak wyraził się o dymisji nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, iż jest to pierwszy pozytywny krok oszczędnościowy p. komisarza.... Widocznie inny wiatr wiał wtedy.

Z tą samą znajomością rzeczy informuje „Express” dalej:

„Zjazd delegatów sejmików stanął nietylko na stanowisku t. zw. dwutorowości władzy, ale zażądał nawet pogłębienia tej szkodliwej zasady.

W tym samym kierunku idzie uchwała zjazdu, domagająca się przekazania samorządom ściągania podatku gruntowego.

Zasada dwutorowości władzy przebiegała też w uchwale, domagającej się przekazania samorządom służby zdrowia w powiatach”.

Wtej całej humorystyce jest jednak i strona tragiczna. Niestety bowiem są ludzie w Polsce, którzy nie czytają pism innych, jak „Express Poranny”.

Trudno się również obronić wrazeniu, że warszawski brukowiec nie pisał z własnego popędu. Zbyt wyraźnie usiłuje spełnić rolę popularyzatora projektu „komisji trzech”, którego zresztą nie rozumie. Czyżby więc nowe metody inspiracji ze strony czynników, którym zależy na zbiurokratyzowaniu samorządu? W takim razie powinszować inspiratorom nowego narzędzia urabiania opinii publicznej, a p. Zm. z „Nowego Kurjera Polskiego” nowego towarzysza broni... m.

## SPROSTOWANIE.

W № 1 „Samorządu” z r. b. zamieściliśmy w tejże rubryce notatkę z wileńskiego „Tygodnika Rolniczego”, omawiającą działalność powiatowych związków komu-



nalnych na polu popierania rolnictwa. W sprawie tej otrzymaliśmy następujące sprostowanie z Sejmiku Nieświeskiego:

„Sejmik Nieświeski nie tylko sam opłaca swego powiatowego agronoma, lecz w 1925 r. udzielił 2 związkom kółek rolniczych i to-

warzystwu rolniczemu 3600 zł., zaś na 1926 r. preliminował dla tychże 2 związków kółek rolniczych i Okręgowego T-wa Rolniczego 3600 zł. na opłaceniu części poborów 3-ch ich instruktorów rolnych, praca których jest ściśle skoordynowana z pracą agronoma sejmikowego”.

## Oceny i sprawozdania.

Edward Rosset „Zagadnienia gospodarki samorządowej miasta Łodzi”, Łódź 1926 Str. 86.

Pod powyższym tytułem daje nam autor szereg szkiców z zakresu najważniejszych zagadnień zbiorowego życia wielkich miast, powiązane ze sobą wspólnością miejsca—szkice bowiem dotyczą Łodzi — oraz przebijającą się troską o poprawę panujących stosunków i wiarą w skuteczność naprawy przez racjonalną gospodarkę samorządową. Trafnie uczynił autor, ograniczając się tylko do naszkicowania problemów najważniejszych. W ten bowiem sposób w pracy stosunkowo krótkiej i nienużącej przedstawił nam obraz tego, co jest naprawdę najważniejsze i najbardziej charakterystyczne dla „polskiego Manchesteru”. Owe najważniejsze problemy, to kwestja mieszkaniowa, sprawa wodociągów i kanalizacji, opieki nad niemowlęciem, gruźlicy i alkoholizmu. Ostatni wreszcie problem, — to finanse miejskie; analizując je, dał nam autor obraz syntetyczny całej gospodarki miejskiej.

W obrazowaniu poszczególnych kwestji autor posługuje się statystyką (sam jest naczelnikiem wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi). Podaje cyfry jedynie najważniejsze, wskutek czego obraz zachowuje swoją wyrazistość. Przy każdej kwestji daje krótką syntezę, opartą na literaturze krajowej i częściowo zagranicznej; wykładniki liczbowe stosunków łódzkich porównuje z danymi statystycznymi niektórych innych miast w Polsce i zagranicą. Wreszcie podaje szereg charakterystycznych porównań stanu obecnego z okresami minionymi, przez co czytelnik urabia sobie pojęcie nie tylko o obecnym stanie danej kwestji, lecz i o jej rozwoju.

Książkę p. Rosseta zaliczyć należy do szczęśliwych wydarzeń w naszej skromnej literaturze samorządowej. Z wielkim dla siebie pożytkiem przeczyta ją każdy samorządowiec, nie tylko wielkomiejski.

M. J.

## Z życia samorządu.

### AKCJA SANITARNA W POWIECIE RADOMSKIM.

Komisja sanitarna Sejmiku Radomskiego w dn. 21 z. m. wysłuchała sprawozdania z przeprowadzanej przez oddział sanitarny za ostatni kwartał r. z. akcji na polu zdrowotności publicznej.

W okresie sprawozdawczym stwierdzone zostały następujące wypadki chorób: duru brzuszkiego — 24, błonicy — 7, płonicy — 10, ospy wietrznej — 1, jaglicy — 2. Ogółem przeprowadzono 184 oględzin sanitarnych restauracji, sklepów spożywczych itp.

W ambulatorjach udzielono porad lekarskich bezpłatnych: w październiku 52, listopadzie 48, grudniu 58. Szkół powszechnych zwiedzono 75.

Przytem stwierdzono ogólny brak leków w apteczkach, wiele maszynek do strzyżenia włosów popsutych, brak książek sanitarnych w 5 szkołach, brak podłogi w 5 szkołach. Zupełnie nieodpowiednie izby szkolne w Zacharzewie i Wyśmierzycach. Liczba dzieci brudnych około 30%, liczba dzieci zawszonych około 18%.

Następnie lekarz naczelny złożył sprawozdanie z działalności lek. dentystki: zbadano 165 dzieci w szkole powszechnej w Jedlińsku, z tych około 51% okazało się potrzebujących pomocy dentystycznej.

Wyleczono: zgorzeli 5, zapalenia miazgi 2, próchnicy w zębach stałych 46, próchnicy w zębach mlecznych 7, razem wyleczonych z zębów z założeniami plombami 60, usunięto zębów mlecznych 22, stałych 3, usunięto kamienia nazębnego 2, wykonano 150 zabiegów w ciągu 190 wizyt.

Po dyskusji nad sprawozdaniem komisja sanitarna postanowiła:

a) zalecić lekarzom: 1) prowadzenie ścisłej ewidencji osób darmo leczonych, 2) wysyłanie bezpośrednich zawiadomień do insp. szkolnego o wypadkach chorób zakaźnych, wymagających zamknięcia szkoły;

b) wystąpić do rady szkolnej o wydanie zarządzenia do nauczycielstwa, by w razie braku książek sanitarnych, leków w apteczkach, spłuwaczek, koszy do papierów i t. p. odnosili się wprost do rady o uzupełnienie tych braków.

c) zwołać specjalną konferencję lekarza naczelnego i przedstawicieli szkolnictwa w celu unormowania organizacji nadzoru sanitarnego nad szkołami.

P. poseł Lippoman nawiązując do wygłoszonego sprawozdania za IV kwartał — stwierdza za mało energiczne działanie komisji, w sprawie podniesienia stanu higieniczno-sanitarnego osad i miasteczek w pow. radomskim i proponuje opracowanie szerszego planu poprawy stanu istniejącego i ściślejszą współpracę lekarzy rejonowych z gminnymi komisjami sanitarnymi. Po dyskusji na poruszony temat zostało wyjaśnione, że program działalności komisji jest zakreślony na szeroką miarę, że przy realizacji tego programu poważne przeszkody stanowi brak egzekutywy, brak ciągłości pracy z powodu częstych zmian lekarzy i brak środków na niezbędne inwestycje sanitarne, a także bardzo niski poziom kulturalny ludności. Braki w nadzorze sanitarnym szkół wynikały z niedostatecznych zarządzeń sanitarnych przez władze szkolne. Komisja podkreśla, że są już nieznaczne, lecz stale wzrastające rezultaty poprawy stanu sanitarnego. Zdając sobie jednak sprawę z niedostatecznych wyników komisja na wniosek p. Lippomana postanowiła wezwać lekarzy rejonowych do opracowania na rok 1926 planu podniesienia zdrowotności i czystości w pow. radomskim.

Wysłuchawszy sprawozdania lekarki-dentystki z działalności w os. Jedlińsk i stwierdziwszy, że zapoczątkowana akcja pomocy dentystycznej doznała u ludności przychylnego przyjęcia i posiada widoki rozwoju — komisja sanitarna postanowiła wezwać dentystkę do zakończenia czynności w os. Jedlińsk, zwiedzenia pozostawionych miejscowości w pow. radomskim.



stałych szkół w tym rejonie, a następnie przejazd do innego rejonu.

Następnie komisja rozpatrzyła kosztorys reperacji kąpieliska przy szkole w Jeżowej Woli, opracowany na 1050 zł. Ponieważ jednak według opinii inspektora szkolnego korzystać z kąpeli mogłyby tylko dzieci szkolne — Sejmik zaś, ponosząc dość znaczny wydatek na remont, chciałby korzystać z kąpeli uprzystępnić szerszemu ogółowi. Komisja sanitarna postanowiła w tej sprawie porozumieć się powtórnie z inspektorem szkolnym.

Po dyskusji — komisja sanitarna uznała jako nieaktualny w obecnych warunkach wniosek przewodniczącego w sprawie pobudowania we wszystkich osadach powiatu łaźni, w charakterze przedsiębiorstw prywatnych, które po kilku latach dzierżawy i amortyzacji wydanych kapitałów stałyby się własnością gminy.

#### PLAN GOSPODARKI DROGOWEJ W 1926 R. W POW. MŁAWSKIM.

Na posiedzeniu budżetowym Sejmiku nakreślony został następujący plan gospodarki drogowej w r. 1926.

1) Dokończenie budowy drogi bitej Kuklin — Janowo na odcinku od Szczepkowa Borowego do granicy powiatu Przasnyskiego wykonać w ciągu roku 1926 (uchwała jednogłośnie).

2) Budowę 4-ro klm. odcinka drogi bitej Liberadz — Radzanów odroczyć do roku 1927 (uchwała zapadła znaczną większością głosów).

3) Zwózkę kamieni na całą długość drogi Liberadz — Radzanów uskutecznić w ciągu roku 1926, wstawiając na ten cel do preliminarza budżetowego sumę 56.000 zł. (uchwała zapadła większością głosów 24 przeciw 2-m).

Następnie przewodniczący w wyczerpującym przemówieniu uzasadnia konieczność zapoczątkowania tej akcji we własnym zakresie działania powiatowego związku komunalnego. Rady Gminne bowiem nie doceniają w należyтым stopniu tej tak niezmiernie ważnej, a jednak w powiecie mławskim wysoce zaniedbanej potrzeby, czego najwymowniejszym dowodem jest rozpaczliwy stan rzeczonych dróg. Konserwowanie ich natomiast dotychczasowym nanywkroć prymitywnym — sposobem szarwarkowym nie rozwiązuje kwestii zupełnie, a nawet częstokroć pogarsza jeszcze sytuację. Ażeby więc sprawę tę posunąć naprzód, należy dążyć przede wszystkim do wyrobienia w społeczeństwie należytego zrozumienia i oceny tych doraźnych korzyści gospodarczych, jakie dobre drogi gruntowe przynoszą społeczeństwu, zwłaszcza rolnictwu. Najprostszą i najpopularniejszą drogą do osiągnięcia tego celu jest wybudowanie w kilku najbardziej ożywionych punktach powiatu pewnych odcinków dróg gruntowych t. zw. systemem amerykańskim,

polegającym na przekopaniu rowów po obydwu stronach drogi, nadaniu jej odpowiednich profilów i wyźwirowania jezdni. System ten znalazł już praktyczne zastosowanie w niektórych powiatach i okazał się bardzo dobrym i niekosztownym. Pobudowane w ten sposób odcinki będą niejako reklamą, zachęcającą ludność do zainteresowania się sprawą racjonalnego uporządkowania dróg gruntowych i jak sądzić można z doświadczenia w innych powiatach — ze skutkiem pomyślnym.

Sejmik przychylając się do wniosków postanowił:

1) Na pobudowanie reklamowych odcinków dróg gruntowych według zaleconego przez przewodniczącego systemu żwirowania wstawić do preliminarza budżetowego na rok 1926 kwotę 20.000 zł., przyczem ustalenie odnośnych odcinków w pięciu odrębnych punktach powiatu zleca się Komisji drogowej.

2) Nadzór techniczny tudzież ogólny kierunek nad robotami przy żwirowaniu rzeczonych odcinków porucza się kierownikowi powiatowego zarządu drogowego.

#### SPRAWY ROLNE W POW. OSTRÓW ŁOMŻYŃSKI.

W dniu 15-m lutego r. b. odbyło się zebranie Sejmikowej Komisji Rolnej.

Komisja rozważała sposoby ratowania przy obecnem przesileniu gospodarczym zagrożonych w swem istnieniu placówek gospodarczych, jak: kasy spółdzielcze, banki typu spółdzielczego i stowarzyszenia rolniczo-handlowe, zrzeszających w sobie i broniących interesy drobnego rolnika. Komisja stwierdziła, że organizacje te nie znajdują należytego zrozumienia ani też poparcia u góry, co w końcu z braku potrzebnych środków na dalsze prowadzenie spowodować musi zupełną ich likwidację.

Następnie Komisja stwierdziła niezycliwy stosunek wojewódzkiej komisji oszczędnościowej do spraw rolniczych, ujętych w programie komisji. Cały fundusz, wynoszący 10.000 zł., przeznaczony na meljoracje, udział w kosztach utrzymania szkoły zimowej w Kisielnicy oraz kupno buhai i knurów, został bez należytego uzasadnienia skreślony. Komisja wyraziła zdanie, że w obecnej chwili osłabienia gospodarczego należy dążyć do tego, aby warsztaty rolne przeszły z ekstensywnego na intensywne prowadzenie czem przyczynić się mogą do tem szybszego opanowania trwającego przesilenia. Sejmik Ostrowski, wstawiając kwotę 10.000 zł. na cele wyżej określone, czynił to w dobrem zrozumieniu zarówno interesów powiatu jak i państwa.

Pragnąc ogół rolniczy zapoznać z szeregiem aktualnych zagadnień gospodarczych, a m. in. poruszyć możliwość zakładania mleczarń, komisja postanowiła w miesiącu marcu urządzać powiatowy zjazd rolników.

## GMINA WIEJSKA I MIEJSKA.

### Mylne poglądy.

Zły stan finansowy, w jakim znajdujemy się niemal od początku odzyskania niepodległości państwowej, dokuczają dotkliwie działalności naszych organów administracyjnych, które z tego względu nie są w możności spełniać należycie swoich zadań. Z tego względu rodzą się projekty, mające związek z oszczędnością i reorganizacją urzędów administracyjnych i samorządowych.

Pomijając konieczność reorganizacji wielu urzędów, należy zastanowić się tylko obecnie nad słusnością projektów, niejednokrotnie w ostatnich czasach wysuwanych, dotyczących stosunku służbowego sekretarza gminnego.

Kwestja ta jest bardzo ważna, zasługująca na wszechstronne omówienie, gdyż dotyczy ustroju najmniejszej komórki, z jakich składa się olbrzymi organizm państwowy; zatem należyte uregulowanie zależności służbowej pracowników gminnych wpłynie dodatnio na owocność ich pracy, doprowadzając w rezultacie do pomyślnego funkcjonowania naszych organów administracyjnych, zarówno państwowych jak i samorządowych.

Autor artykułu p. t. „Kto ma nadzór nad pisarzem gminnym”, umieszczonego w Nr. 6 „Samorządu”, rozpatrując sprawę sekretarzy gminnych, uważa, że naj-



racjonalniejszym byłoby uniezależnienie pisarza, jak również i jego pomocnika, od rady gminnej.

Należy zastanowić się, czy słuszny jest taki pogląd z punktu widzenia parlamentarnego ustroju państw nowoczesnych. Jeżeli sprawę tę traktować ze względu na interes osobisty sekretarza, to niewątpliwie przyznać należy, że poddanie go pod nadzór służbowy ciała bardziej uspołecznionemu i światłemu, aniżeli rada gminna, miałoby pewne dodatnie następstwa, to jednak z drugiej strony należy pamiętać, że z chwilą przeprowadzenia takiej reformy uczyniłoby się poważny wylom w samorządzie gminnym, do którego zakresu działania należy angażowanie i kontrola urzędników gminnych.

Konstytucja marcowa, idąc śladem innych państw współczesnych, które zrozumiały, że nie może być trwałej cywilizacji tam, gdzie najpotrzebniejsze sprawy miejscowej ludności rozstrzyga wyższy organ władzy państwowej, postanowiła, iż państwo polskie podzielone będzie w drodze ustawodawczej na województwa, powiaty i gminy, które będą jednocześnie jednostkami samorządu terytorjalnego.

Zgodnie z duchem epoki ogół ludności przez swych przedstawicieli w parlamencie rozstrzyga o ważnych

sprawach państwowych, to tem bardziej jest pożądane, żeby brał udział bezpośredni w załatwianiu najbliższej go obchodzących spraw miejscowych.

Nie jest zgodne z najnowszymi tendencjami w ustroju gmin wysuwanie projektów, które godziłyby w istnienie samorządu gminnego, względnie pozbawiały go najistotniejszych kompetencji, do których w dzisiejszym ustroju państwowym posiada niezaprzeczone prawo.

Przykrości ze strony ogółu, może niezbyt dorosłego jeszcze w niektórych okolicach do samorządu, nie powinny zrażać pracowników na tem polu, lecz przeciwnie pobudzać do tem większych wysiłków w kierunku urabiania surowego materiału, by stać się zdolnym do współczesnego życia.

Uwzględniając więc okoliczności, przemawiające za utrzymaniem dotychczasowego stosunku służbowego sekretarza gminy, należy sprawę tę pozostawić niezmienną, dążąc jednocześnie do uspołeczniania rad gminnych, gdyż tylko wtedy urzeczywistni się postulat, stawiany samorządom, aby był szkołą pracy publicznej i wychowania obywatelskiego.

*Jerzy Ogrodziński.*

## Spółdzielnie rolnicze.

Rocznik statystyczny spółdzielni rolniczych za 1924 rok, wydany przez Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, zawiera statystykę spółdzielni, zrzeszonych w 6-ciu Związkach rewizyjnych. Na 2294 spółdzielni rolniczych i ich Związków (Central Gospodarczych) w dniu 31.XII.1924 r. zebrano materiał statystyczny i bilanse z 1551 organizacyj, z czego przypada na Kasy Spółdzielcze 1188, na spółdzielnie rolniczo-handlowe 140, na spółdzielnie mleczarskie 156, na spółdzielnie zbiornicze jaj 28, na Centrale handlowe spółdzielni 8 i spółdzielnie o różnych celach, jak np. młynarsko-zbożowe, spożywcze, elektryfikacyjne i inne — 31.

Najstarszą i najliczniejszą grupę spółdzielni rolniczych stanowią Kasy spółdzielcze. W dn. 31.XII.1924 r. liczyły 4 Związki rewizyjne, opiekujące się temi spółdzielniami 1855 Kas spółdzielczych, a mianowicie: 1) Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie 1299, Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie 360, Związek Polsko-Śląskich Spółdzielni Raiffeisena w Katowicach 143 i Związek Spółek Rolniczych w Ks. Cieszyńskim w Cieszynie 53. W 1188 Kasach spółdzielczych objętych statystyką, było zrzeszonych 227.030 członków z sumą 581.782 zł. wpłaconych udziałów. Inne pozycje stanu biernego przedstawiały się następująco: fundusze zasobowy i specjalne zł. 1.931.038, wkłady oszczędnościowe zł. 1.324.344,22, pożyczki zaciągnięte (długi) zł. 2.868.417,04, zyski zł. 107.111,04. Pożyczki udzielone członkom na 31.XII.1924 roku stanowiły łącznie z kredytami w roku bieżącym

sumę zł. 4.694.925,77, nieruchomości zł. 1.889.226,62, ruchomości zł. 215.914,30, inne aktywa zł. 1.136.066,66.

Ogółem kapitały obrotowe Kas wynosiły zł. 7.857.346,25, w czym fundusze własne zł. 2.619.931,42, obce zaś — zł. 5.237.414,83, co prawie odpowiada stosunkowi 1 : 2, łącznie z kapitałami obcemi rozporządzały Kasy sp. sumą zł. 7.857.346,25; przeciętnie wypadało na 1 Kasę sp. zł. 6.613,93 kapitału obrotowego, przy czym funduszu udziałowego zaledwie zł. 489, wkładów zaś zł. 1.114,77. Tak niski stan udziałów i wkładów tłumaczy się zdeprecjonowaniem środków obrotowych Kas w latach silnej inflacji oraz ogólnem zubożeniem społeczeństwa.

Niemalą też rolę odegrał moment natury moralnej, a mianowicie zanik cnoty oszczędności, datujący się z czasów inflacji, kiedy to oszczędzanie w gotówce rujnowało wkładcę. Z braku własnych funduszy, zmuszone były Kasy korzystać z kredytu państwowego, który stanowił około 36% ich środków obrotowych (sumy bilansowej).

Do wymienionych poniżej 3 Związków Rewizyjnych należało z końca roku 1924 — 162 Spółdzielnie rolniczo-handlowe, a mianowicie: do Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie 85, do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Krakowie 41, oraz do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych we Lwowie 33. Dane statystyczne dotyczą 140 spółdzielni roln.-handl., do których należało 101.866 członków. Fundusze obrotowe tych Spółdzielni wynosiły: udziały członków zł. 1.036.398,41, fundusz zasobowy zł. 1.109.747,07, fundusze specjalne zł.



274.562,73, wierzyciele zł. 2.613.520,15, banki 192.265,62, akcepty 3.759.334,26, różne 281.475,92, zyski 199.737,63, ogółem zaś zł. 9.467.041,79. Z tej sumy na fundusze własne przypadało zł. 2.619.008,81, na kapitały obce — zł. 6.848.032,98. Aktywa składały się z następujących pozycji: kasa zł. 127.344,38, papiery wartościowe zł. 91.899,30, udziały w obcych przedsiębiorstwach zł. 164.351,18, towary zł. 3.983.690,79, dłużnicy zł. 2.185.737,59, banki 51.802,80, nieruchomości zł. 1.862.887,28, ruchomości zł. 356.212,31, różne zł. 244.165,06 i straty zł. 398.951,10.

Ogólny obrót towarowy (sprzedaż) wynosił zł. 21.284.227,43, przy 10,2% kosztów handlowych. Ponadto spółdzielnie wyprodukowały we własnych przedsiębiorstwach różnych towarów za zł. 220.696,83. Z powodu zastoju w handlu, braku własnych środków obrotowych i drożyzny kredytu, wygórowanych kosztów handlowych w wielu spółdzielniach rolniczych, zakończyły one naogół rok operacyjny 1924 znacznymi stratami.

Daleko pomyślniej, niż omówione powyżej dwa typy spółdzielni rozwinęły swą działalność w 1924 r. spółdzielnie mleczarskie. Opiekę rewizyjną i instruktorską pełniły nad nimi: Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie (66 spółdzielni mleczarskich) i Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie (100). W ciągu 1924 r. przybyło nowych Spółdzielni do Patronatu Sp. Roln. 16 i do Związku Rew. P. S. R. w Warszawie — 36, łącznie zaś 52 spółdzielnie. Stało się to niewątpliwie dzięki wprowadzeniu do obiegu zdrowej waluty, działały też sprzyjające w tym kierunku takie przyczyny gospodarcze, jak nieurodzaj, niskie ceny ziemiopłodów, a względnie wyższe na artykuły nabiałowe.

Statystyka za 1924 r. obejmuje 156 spółdzielni mleczarskich. Liczyły one z końcem tegoż roku: 23.824 członków, zł. 236.390,27 funduszu udziałowego, zł. 221.471,71 funduszu zasobowego i specjalnych; na rachunku wierzycieli zł. 156.504,31, czystego zysku zł. 58.021,03. Ogółem kapitał obrotowy spółdzielni mleczarskich wynosił zł. 684.111,50. Najpoważniejsze pozycje w aktywach spółdzielni stanowiły nieruchomości — zł. 245.675,48 i ruchomości zł. 204.950,12; straty wynosiły zł. 5.645,60.

Spółdzielnie mleczarskie przerobiły ogółem 30.272.373 litry mleka, z czego przypada na spółdzielnie, należące do Krajowego Patronatu we Lwowie 7.690.852 litry i na spółdzielnie, zrzeszone w Związku Rewizyjnym P. S. Roln. w Warszawie 22.581.521 litrów mleka. Z dostarczonego mleka wyrobiono 1.099.422 kg. masła i 53.693 kg. sera. Wypłacono członkom za mleko złotych 4.956.731,87, otrzymano zaś ze sprzedaży nabiału zł. 5.564.351,07, z czego przypada za masło zł. 4.774.713,45, na mleko (pełne) zł. 694.525,09 i na sery zł. 95.112,53. Liczby te wskazują, że spółdzielnie mleczarskie wyrabiają przeważnie masło. Zbytem mleka zajmują się spółdzielnie, mające siedziby w pobliżu takich miast, jak Lwów, Kraków, Rzeszów, Tarnów i inne.

Spółdzielnie jajczarskie, do omówienia których przechodzimy, powstały w niezdrowych warunkach gospodarczych, w czasie inflacji, kiedy to pozornie najłatwiej

było prowadzić handel. Po ustaleniu waluty okazały się znaczne trudności w prowadzeniu tego typu spółdzielni. Do takich należą: brak dostatecznych kapitałów obrotowych, kierowników fachowych, uciążliwe warunki komunikacyjne i kulturalne, oraz specjalnie w r. 1924 nieuregulowana polityka wywozowa rządu odnośnie do nabiału i jaj.

Do 3 Związków Rewizyjnych (Warszawa, Kraków i Lwów) należało w dniu 31.XII.1924 r. — 38 spółdzielni jajczarskich, w czym dwa związki spółdzielni (we Lwowie i Krakowie). Ponadto spółdzielnie jajczarskie, zrzeszone w Związku Rewizyjnym w Warszawie, posiadają wspólną ze spółdzielniami mleczarskimi Centralę handlową w postaci Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie. Zbiornice jajczarskie w liczbie 28 liczyły razem 31.509 członków, posiadały ogółem 195.224 zł. kapitału obrotowego i sprzedały jaj za 1.992.223 zł., przyczem czysta strata na tej operacji wyniosła zł. 7.783.

Wobec naogół niekorzystnego wyniku działalności zbiornic jajczarskich istnieje obecnie tendencja zaniechania organizacji samodzielnych spółdzielni jajczarskich, a natomiast tworzenia zbiornic jaj przy spółdzielniach mleczarskich i rolniczo-handlowych.

Inne typy spółdzielni rolniczych, jak młynarsko-zbiornowe, piekarskie, zbytu bydła, elektryfikacyjne za krótko egzystują i są zbyt jeszcze nieliczne, by móc o nich wydać rzeczową i miarodajną opinię. (Interesujący się temi spółdzielniemi znajdą pewien materiał w Roczniku).

Rocznik statystyczny zawiera dane z ośmiu Central handlowych Spółdzielni, w czym 4 Związków spółdzielni rolniczo-handlowych (Warszawa, Wilno, Kraków, \*) Kátowice), z 2 Związków spółdzielni jajczarskich (Lwów, Kraków) i z 2 Związków Spółdzielni mleczarskich i jajczarskich (Kraków, Warszawa). Członkami tych Central było 477 Spółdzielni rolniczych i 267 innych organizacji i osób. Posiadały one: funduszu zasobowego i specjalnych zł. 1.268.946, funduszu udziałowego zł. 482.887. Ogółem rozporządzały kapitałem obrotowym w kwocie zł. 7.443.050, w czym kapitał własny stanowił zł. 1.836.485 i obcy — zł. 5.606.565. Sprzedały one towarów w 1924 r. za 22.248.324, ponieśli przy tem czystą stratę w sumie zł. 54.873. Straty wykazały tylko dwa Związki spółdzielni jajczarskich (Lwów, Kraków) w kwocie zł. 139.524.

Reasumując powyższe wyliczenie i uwagi stwierdzić można co następuje: 1) do 1496 spółdzielni związkowych należało 389.724 członków, 2) kapitał obrotowy 1543 spółdzielni i 8 central wynosił ogółem zł. 26.127.350, w czym własny zł. 7.826.994, obcy zaś — zł. 18.300.360. Fundusze udziałowe wynosiły zł. 2.470.267, zasobowy i specjalne zł. 4.883.512, obrót zł. 114.545.478, czysty zysk zł. 474.648 i straty zł. 578.781.

Operacje zatem handlowe zakończyły spółdzielnie z wynikiem ujemnym.

Fakt ten tłumaczy się z jednej strony b. trudnemi

\*) Syndykat Rolniczy S. A.



warunkami gospodarczymi, w jakich wypadło spółdzielniom działać w 1924 r. oraz z drugiej — przyczynami, tkwiącymi niejako wewnątrz organizacji spółdzielczych. Tutaj wymienić należy: 1) szczupłość własnych kapita-

łów obrotowych i prowadzenie handlu przeważnie kapitałami obcymi, wysoko oprocentowanymi i 2) często niedostateczne przygotowanie fachowe kierowników handlowych i organów zawiadowczych spółdzielni.

## Z GMIN.

**SPRAWY SZKOLNE.** Zebranie gminne gminy Czarnocin pow. łódzkiego z d. 16.IX 1922 r. w myśl ustawy z d. 17 lutego 1922 r. (D. U. Nr. 18-23) o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powzięło uchwałę, dotyczącą budowy szkół powszechnych na terenie gminy. W związku z powyższem rozpoczęto już budowę 7 klasow. szkoły powszechnej w Czarnocinie według planu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Oświaty. Zebranie gromadzkie wsi Rzepki, po zreferowaniu sprawy przez wice prezesa dozoru szk. W. Kaweckiego, rozumiejąc potrzebę oświaty, w dniu 20 stycznia 1926 r., ze względów oszczędnościowych oraz, aby dać odpowiednie pomieszczenie dla szkoły, uchwaliło również wybudować dom z drzewa, kryty dachówką, składający się z I sali szkolnej, dwustronnie oświetlonej i mieszkania dla nauczyciela (pokój z kuchnią) przy wydatnej pomocy ze strony gminy, który w przyszłości zużytkowany będzie na dom ludowy.

Gromada wsi Szynczyce także uchwaliła budować dom na pomieszczenie I klas. szkoły powszechnej.

**SPRAWY KOMUNIKACYJNE.** Rada Gminna, gm. Czarnocin pow. łódzkiego, mając na uwadze, że zarówno gmina Czarnocin jak i sąsiednie gminy Będków, Kruszów i Brójce mają najbliżej do przystanku kolejowego Wolbórka, przeto chcąc uprzystępnąć ruch bagażowy na rzeczonem przystanku, na posiedzeniu w dniu 23 stycznia r. b. postanowiła zwrócić się do Dyrekcji Kolei Państwowych z prośbą o urządzenie w Wolbórcie ekspedycji bagaży, także i ze względu na to, że na przystanku kolejowym Wolbórka prócz dróżnika nikt inny nie zamieszkuje, a przystanek ten znajduje się na terenie gm. Czarnocin i graniczy z gruntami wsi Czarnocin, liczącej około 1200 mieszkańców, która ma być wzorem w powiecie, przeto również postanowiono za pośrednictwem władz nadzorczych, pp. posłów Poniatowskiego i Stolarskiego, wystąpić do Ministerstwa Kolei z prośbą o zmianę nazwy przystanku Wolbórka na Czarnocin.

**STARANIA RADY GMINNEJ W CZARNOCINIE.** Obecna Rada Gminna dość dobrze wywiązuje się ze swego zadania, gdyż za jej urzędowania w 1925 r. zbudowano 8 klm. drogi bitej Czarnocin — Wolbórka, obsadzono ją drzewami, otwarto urząd pocztowo - telegraficzny, założono gm. kasę pożyczkowo - oszczędnościową, utworzono gm. Komitet przeciwpożarowy i t. p.

W dalszej pracy w 1926 r. Rada Gminna z urzę-

dem gminnym będzie dążyć do zbudowania szosy przez wieś Czarnocin ew. we wsi Kalskiej Woli do szosy Kruszów — Baby na przestrzeni 2 klm. i w przyszłości do zbudowania młyna gmin. ewent. udziałowego, mleczarni lub maślarni i t. d.

**SPRAWY ADMINISTRACYJNE.** Rada gminna w Opolu pow. włodawskiego postanowiła podać się do dymisji i prosić o zarządzenie wyborów nowej Rady.

**SPRAWY SANITARNE.** Rada gminna w Woli Wereszczyńskiej pow. włodawskiego postanowiła asygnować tytułem subwencji egzaminowanej akuszerce 300 zł. rocznie pod warunkiem, że akuszerka obowiązana jest udzielać wyjątkowo biednym położnicom opieki bezpłatnie. O każdym wypadku pielęgnowania bezpłatnego akuszerka winna zawiadomić Urząd gminy.

**SPRAWY OGÓLNE.** Zebranie wioskowe wsi Łomnica w pow. włodawskim postanowiło pozwolić na zbieranie drzewa opałowego w lesie gromadzkim tylko w soboty, zaś materiał budowlany wolno brać tylko za zawiadomieniem gajowego.

Również zebranie postanowiło wzbronić paszenia bydła w lesie i zagajniku gromadzkim.

Zebranie wioskowe w Andrzejowie postanowiło wzbronić na wspólnem pastwisku paść gęsi, wycinać krzaki, kopać pniaki, grabić liście, zajmować miejsce pod skład drzewa lub stogi siana.

Z lasu, przeznaczonego na remont mostów, wzbroniono wyrąbywać drzewo na swój użytek, gdyż drzewo winno być używane na ogólne cele.

**SPRAWY OŚWIATOWE.** Rada gminna w Hańsku pow. włodawskiego postanowiła asygnować 75 zł. tytułem subwencji dla Koła Związku Młodzieży na zakupno urządzenia do lokalu.

Zebranie wioskowe w Sobiborze postanowiło wystąpić do Urzędu Skarbowego o przeklasyfikowanie gruntów do podatku gruntowego.

**W PRZEDMIOCIE TĘPIENIA BERBERYSU I OSTU W POWIECIE OPATOWSKIM.** Sejmik powiatowy uchwalił następujący statut:

Na podstawie art. 7 p. c, 16 i 17 ust. ostatni dekrety z dnia 4 lutego 1919 r. o tymczasowej ordynacji powiatowej Sejmik powiatu Opatowskiego postanowił co następuje:

§ 1. Wszyscy właściciele gruntów, na których ro-



śnie berberysy i oset, obowiązani są własnym kosztem tępić powyższe chwasty.

§ 2. Na gruntach wspólnie użytkowanych rośliny te obowiązani są niszczyć właściciele na koszt wspólny.

§ 3. Na drogach (szkarpach i rowach przydrożnych), będących pod zarządem gmin, jak również na drogach polnych prywatnych i torach kolei wąskotorowych, obowiązek tępienia chwastów należy do właścicieli gruntów przyległych.

§ 4. Na drogach bitych i rowach przy tychże drogach niszczenie berberysu i ostu jest obowiązkiem dróżników.

§ 5. Winni niestosowania się do postanowień niniejszego statutu podlegają karze z art. 138 Kodeksu Karnego.

#### W SPRAWIE UBEZPIECZENIA OD OGNIĄ.

Magistrat m. Berezno wystąpił do Związku Miast Polskich z następującym pismem:

„Śród całej powodzi spraw tak zwanych poruczonych, które de facto zabierają magistratom i gminom cały ich czas i zatrudniają pracowników komunalnych do stopnia, że na właściwe prace komunalne nie pozostaje im czasu, są sprawy Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, które nietylko wymagają masy pracy, ale przynoszą samorządom wiele przykrości ze strony ludności, która, identyfikując opłaty składki ogniowej z podatkami samorządu, wyrzeka na nadmierne obciążenie podatkowe.

Bowiem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 października 1924 roku o reorganizacji Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych poruczone zostały magistratom i gminom nietylko przyjmowanie od właścicieli nieruchomości zgłoszeń o nowych zabudowaniach, przebudowie dawnych, sporządzanie kwartalnych sprawozdań o ruchu budowlanym, zmianach, jakie zaszły w ubezpieczonych nieruchomościach pod względem własności etc., ale co najważniejsze, ściąganie składek ogniowych wg. przesyłanych przez Dyrekcję Ubezpieczeń rejestrów i wpłacanie ich co 5—10 dni do Kas Skarbowych.

Pomijając, że procedura ta wymaga dużo pracy, najcięższym jest ściąganie opłat, których ludność wobec ciężkich warunków gospodarczych kraju, dobrowolnie nie płaci.

Zważywszy, że Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych jest bardzo dużą instytucją, gdyż według sprostowania, rozesłanego przez Dyrekcję na zarzuty, stawiane przez prasę o nadmiernej ilości pracowników, posiada 1383 funkcjonariuszy, że za funkcje ściągania opłat asekuracyjnych płaci magistratom i gminom po 3% od sum ściągniętych, że jednak funkcje ubezpieczeniowe, poruczone magistratom i gminom, nie mogą być wykonywane przez te instytucje z całą dokładnością, jako zajęcia poboczne, że Polska Dyrekcja Ubezpieczeń osiąga od swego przedsiębiorstwa poważne zyski, które wg. ustawy dopiero po nagromadzeniu pewnych dużych rezerw będą używane do stopniowego redukcjonowania opłat asekuracyjnych, mogłaby P. D. U. W., dodając jakie 2% do wypłacanych obecnie za ściąganie opłat sum, zorganizować własny etat poborców, którzy, bę-

dąc stałymi agentami Dyrekcji, okazaliby jednocześnie dużą pomoc przeładowanym dziś pracą Inspektorom Powiatowym i w znacznej mierze przyczynili się do wzrostu dochodów Dyrekcji i uporządkowania jej spraw szczególnie na prowincji.

Takie zarządzenia ze względu na bezrobocie dałyby zarobek pewnej ilości pracownikom umysłowym, a ze strony Dyrekcji spowodowałyby niewielkie ofiary, gdyż tak czy inaczej sprawę wynagrodzenia za ściąganie opłaty wypadnie poddać rewizji, a to z tego względu, że obecnie magistraty, otrzymując od Dyrekcji 3%, same często płacą swym poborcom 4%, co naturalnie na dłuższą metę utrzymać się nie może, jako zupełnie nieślusne dopłaty do wkładanej pracy.

Dla przeciążanych sprawami poruczonymi gmin i magistratów byłoby to dużym odciążeniem, zaś ludność szczególnie wiejska na kresach, nie umiejąca odróżnić podatków gminnych od innych opłat ściąganych przez gminy, przestałaby sarkać na wysokość podatków.

Podając powyższe uwagi Zarządowi Miast Polskich i będąc przekonani, że zdanie nasze podzielią wszystkie miasta i gminy, prosimy o poczynienie odpowiednich kroków.

Burmistrz m. Berezne: (—) *B. Terlecki*”.

#### GŁOSY CZYTELNIKÓW.

##### BUDOWA RZEŻNI EKSPORTOWEJ W POW. WOŁKOWYSKIM.

Powiat wołkowyski, wojew. białostockiego, wyłącznie jest rolniczym, gdzie ludność trudni się hodowlą bydła i trzody chlewnej.

Wśród zainteresowanych przy współudziale powiatowego związku komunalnego powstała myśl zorganizowania w Wołkowysku wielkiej rzeźni spółdzielczej pod nazwą „Centralna Rzeźnia Eksportowa”, która swą działalnością objęłaby i sąsiednie powiaty.

Zadaniem rzeźni byłoby zwalczanie pośrednictwa niesumiennych kupców — dla producentów hodowlanych, zaś dla konsumentów — ochrona przed wyzyskaniem sprzedawcy oraz podniesienia na szerszą skalę hodowli w drobnym rolnictwie.

Powiatowy zw. komun. odniósł się z apelem do społeczeństwa o poparcie zainicjowanego dzieła, a tem samem zdobycia dla siebie stałego rynku zbytu.

Apel znalazł w miejscowym społeczeństwie duże zainteresowanie się tak doniosłą sprawą dla rolnictwa.

Zawsze chętni i zamięłowani do pracy społecznej, czego już niejednokrotnie dano dowody, i tu pomimo trudności finansowych przyłożyli swą chociaż minimalną cegiełkę do zrealizowania powyższych zamierzeń.

Za dowód możemy wziąć uchwałę Rady gminnej w Szydłowicach z dnia 7.II r. b., mocą której w imieniu drobnego rolnictwa zadeklarowano nabycia udziałów na sumę 500 złotych.

Oby też i inne rady pow. wołkowyskie poszły za przykładem Rady gminnej w Szydłowicach.

Szczęść Boże zaprojektowanej placówce rozwoju.

*J. B.*



## Poradnik samorządowy.

1. *Urzędowi gminy Horodło.* Wzmianka o obszarach dworskich w statucie wzorowym o podatku od prawa polowania odnosi się oczywiście wyłącznie do b. dzielnicy pruskiej, albowiem tam tylko istnieją obszary dworskie, jako osobne jednostki administracyjne. Ziemia dworska w b. zaborze rosyjskim podlega opodatkowaniu tym rodzajem podatku narówni z ziemią włościańską.

Prawo polowania jest prawem prywatnem. Gmina rozporządzać niem nie może.

J.

2. *Pytanie:* P. Józef Cyunel zapytuje:

1) w jaki sposób pracownik gminy może zabezpieczyć się na wypadek bezrobocia oraz niezdolności do pracy wskutek choroby.

2) czy wójt wzgl. pisarz gminy ma prawo zmuszać pracownika gminnego do pracy w dniu świąteczne, zwłaszcza, gdy ten pracownik bez specjalnego wynagrodzenia i tak codziennie pracuje od godz. 7 do 21.

*Odpowiedź.* Niestety sprawy powyższe nie są dotychczas w pełnej mierze ustawowo uregulowane. Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie obejmowała pracowników umysłowych, a przeprowadzenie zabezpieczenia tych pracowników na podstawie noweli z dn. 28.X 1925 r. (Dz. Ust. № 120, poz. 863) ma nastąpić dopiero od dnia 3.IV.1926 r.; ustawy emerytalnej dla pracowników komunalnych niema, dekret o 8 godzinnym dniu pracy do pracowników umysłowych nie odnosi się. Jeżeli w powiecie jest Kasa Chorych, to gmina powinna ubezpieczyć w niej swych pracowników, tak, że pracownik może wtedy liczyć na pewną pomoc z Kasy Chorych w wypadku choroby. Poza tem pozostaje pracownikowi tylko ubezpieczenie w instytucjach prywatnych, przyczem na uwagę zasługuje zatwierdzona przez Min. Pracy i Op. Sp. Kasa Emerytalna Pracowników Komunalnych (Warszawa, Kredytowa 16). Tu jednak składka jest dość wysoka, wynosi i narazie 15% poborów, a w razie, gdy związek komunalny ubezpiecza wszystkich swoich pracowników, płaci związek 9%, a pracownicy 6%. (Nie wspominamy tu o niektórych większych związkach komunalnych—powiaty, miasta,—które na podstawie stosownych uchwał dają swym pracownikom zaopatrzenie emerytalne z własnych funduszy przy odpowiednich stosunkowo niskich składkach emerytalnych pracowników).

Jeżeli chodzi o czas pracy pracowników komunalnych, to można brać analogję z odnośnych przepisów ustawy o państwowej służbie cywilnej. Skoro bowiem uposażenie pracowników komunalnych dostosowano do uposażenia funkcjonariuszów państwowych, to sprawiedliwość wymaga, aby byli oni zrównani również co do czasu pracy. A urzędnik państwowy ma określone godziny urzędowe (przeciętnie około 7 godzin dziennie), a chociaż mogą od niego w razie potrzeby żądać pracy poza temi godzinami, to jednak nikt nie może go zmusić do stałej pracy nadobowiązkowej bez wynagrodze-

nia za taką pracę i ustawa wyraźnie stanowi, że w każdym razie — jeżeli konieczność służbowa nie stoi temu na przeszkodzie — należy mu zapewnić wypoczynek niedzielnny.

Jeżeli więc od pracownika gminnego żąda wójt, czy pisarz nadludzkiej pracy, jak to z pytania wynika, to należy się zwrócić z odpowiedniem przedstawieniem do rady gminnej, która wykonywa kontrolę nad czynnościami zarządu gminnego, a gdyby to nie skutkowało, wnieść zażalenie do władzy nadzorczej.

3. *Pytanie.* Urząd gm. Koszelewo, pow. nowogrodzkiego, chcąc założyć gminną kasę pożyczkowo-oszczędnościową, zapytuje:

1) od kogo to zależy.

2) czy Kasa może otrzymać zapomogę od Państwa,

3) jeżeli może — to w jaki sposób i do kogo należy się zwrócić.

*Odpowiedź:* 1) Do założenia gminnej kasy oszczędnościowo-pożyczkowej konieczną jest uchwała właściwego organu stanowiącego (uchwalającego) gminy (w gminie Koszelewo zatem — rady gminnej), powzięta większością  $\frac{2}{3}$  głosów obecnych na zebraniu (posiedzeniu); uchwała ta podlega zatwierdzeniu właściwej władzy nadzorczej (w danym wypadku — wydziału powiatowego).

2) Przy zakładaniu kas gminy powinny liczyć przedewszystkiem na własne siły; w wyjątkowych przypadkach udziela pożyczek Państwowy Bank Rolny, ale tylko na kapitał obrotowy.

3) Stosowną uchwałę rady gminnej należy skierować w drodze służbowej do Banku. Bank udziela pożyczki dopiero wtedy, gdy suma, przeznaczona na kapitał zakładowy, została wprowadzona do budżetu gminy.

Nadmieniamy, że Związek Pracown. Adm. Gm. wydał zbiór ustaw i rozporządzeń dotyczących gminnych kas oszcz.-poż., gdzie są również dokładne wskazówki, jak kasy te należy prowadzić.

4. *Pytanie.* P. Pomocnik pisarza gm. Mokre zapytuje:

1) w jakiej grupie i szczeblu uposażenia winien pobierać płacę pomocnik pisarza gminnego, który na tem stanowisku pozostaje od 1.I.1910 r. z przerwą 22 miesięcy służby wojskowej.

2) jeżeli rada gm. przyznała temu pomocnikowi szczebel „c”, uchwała rady została przesłana wydziałowi pow. a ten się dotąd w sprawie tej nie wypowiedział, gdzie należy wystąpić o przyznanie szczebla,

3) ile wynosi dodatek regulacyjny.

*Odpowiedź:* 1 i 2) Maksymalną grupą uposażenia dla pomocnika pisarza gm. jest grupa XII (§ 11 rozp. Prez. z 30.XII 1924 r., Dz. Ust. № 118, poz. 1073). Jeżeli pomocnik pisarza gm. pozostaje na tem stanowisku od 1.I. 1918 r. (przyczem czas służby wojskowej w tym okresie — do tego jeszcze zapewne ochot-



niczej — nie powinien być liczony za przerwę), to należy mu się szczebel „c”. W myśl § 23 wymienionego wyżej rozporządzenia zaszerogowania pracownika do do szczebla należy do czynności zarządu gminy, nie wymaga zatem uchwały rady gminej, a tembardziej za twierdzenia wydziału powiatowego.

3) Dodatek regulacyjny jest jednakowy dla wszystkich pracowników i wynosi obecnie 60 punktów. Ustawa z dn. 9.X.1923 r. na którą się w pytaniu powołano, ustaliła wprawdzie dodatek ten w wysokości 70 punktów, ale upoważniła zarazem Radę Ministrów do znizienia tego dodatku i Rada Ministrów zniżyła go w r. ub. do 60 punktów.

5. *Pytanie:* P. Stanisław Dragan zapytuje: 1) czy po wypowiedzeniu mu z terminem trzymiesięcznym posady pomocnika pisarza gminnego jest obowiązany jeszcze przez te trzy miesiące pracować, 2) w razie, jeżeli ten obowiązek istnieje, jakie mu się należy w tym czasie wynagrodzenie, w szczególności, czy może ono być obniżone.

*Odpowiedź:* 1) W myśl postanowień prawa cywilnego i analogicznie do przepisów pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych może wprawdzie gmina zwolnić ze służby swego pracownika odrazu, wypłacając mu 3-miesięczną odprawę, może jednakże również wymówić mu posadę z 3 miesięcznym terminem zwolnienia i żądać w tym czasie jego pracy.

2) W wynagrodzenie w ciągu tych 3 miesięcy należy się pracownikowi w takiej samej wysokości, w jakiej je pobierał w chwili wypowiedzenia.

6. *Pytanie:* P. Stefan Drewicz-Swizidiuk zapytuje, czy pomocnikowi pisarza gminnego, zwolnionemu z powodu skreślenia etatu, przysługuje prawo żądania odprawy w wysokości 3 miesięcznej pensji.

*Odpowiedź:* Prawa i obowiązki pracowników komunalnych czekają uregulowania w drodze ustawowej i jak z wiadomości prasowych wynika, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma na swoim warsztacie projekt odpowiedniej ustawy. Narazie stosunek służbowy pracowników komunalnych w b. zab. rosyjskim, ma charakter prywatno-prawny, sprawy więc materialne, wynikające z tego stosunku, normuje zasadniczo prawo cywilne, w szczególności przepisy o najmie usług. Wyrazem dążenia do nadania temu stosunkowi charakteru publicznego są statuty służbowe, uchwalane dla swych pracowników przez niektóre związki komunalne, szczególnie powiatowe zw. kom. i większe gminy miejskie. Statuty takie w naszymi gminach wiejskich są rzadkością, stosunek służbowy pracowników gminnych do gminy opiera się na umowie indywidualnej. Umowa powinna zawierać termin i warunki wypowiedzenia służby.

Jeżeli w umowie (kontrakcie) nie określono terminu wypowiedzenia, to — ze względu na dostosowanie uposażenia pracowników komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych — powinni być stosowane obowiązujące dla urzędników państwowych 3 miesięczny termin wypowiedzenia względnie zwolnienie natychmiastowe z wypłatą odprawy w wysokości 3 mie-

sięcznej pensji. Pewną podstawę do żądania takiej odprawy daje również § 25, ustęp 6, rozp. Prez. Rzp. z 30.XII 1924 r. (Dz. Ust. № 118, poz. 1073).

H.

7. *Urzędowi gminy Lenińskiej pow. Łuninieckiego.*

Wszystkie akta ściągające się do majątku nieruchomości winny być sporządzane w formie rejentalnej. W szczególności dla aktów kupna — sprzedaży ziemi akt rejentalny jest konieczny i żaden inny zastąpić go nie może. Przepisy powyższe obowiązują na całym terytorjum Polski.

Komitet Urządzający w Król. Pol. rozporządzeniem swem z dnia 30 grudnia (11stycznia) 1866 r. postanowił w art. 2 że „wszelkie umowy zbycia lub oddania w zastaw osad włościańskich powinny być sporządzane jedynie w formie urzędowej przed rejentem z zachowaniem wszelkich przepisów obowiązujących przy sporządzaniu aktów podobnego rodzaju. Umowy zawarte w innym porządku są nieważne z mocy samego prawa” (tom 64 str. 389).

Aczkolwiek analogicznego przepisu dla osad włościańskich dla byłych ziem wschodnich nie można odnaleźć, to jednakowoż prawdopodobnie takowe istnieją.

Poświadczenie więc tego rodzaju umów tylko przez Urząd gminny nie miałyby żadnego skutku prawnego.

Urzędy gminne mogą poświadczać podpisy na aktach np.: przy pełnomocnictwie, podaniach itp. Pewne nawet orzeczenie Senatu rosyjskiego orzekło, że poświadczenie gminy odnieść należy tylko do podpisu, a nie do treści dokumentu.

Poświadczenie takie uważać należy za usługę gminy wyświadczoną swemu członkowi, a ewent. wysokość opłaty za taką usługę stosować się winna do rzeczywistych kosztów tejże usługi. Ustawa gminna nie przewiduje opłat tego rodzaju, zaś dekret o samorządzie miejskim w art. 21 przewiduje prawo uchwalania na rzecz gminy opłat od posług.

8. *Pomocnikowi sekretarza gminy Regnów, pow. Rawskiego.*

Komornik nakaz wykonawczy doręcza pozwanemu osobiście, albo w miejscu zamieszkania może też być w pewnych wypadkach przesyłany pocztą. Do zajęcia majątku, znajdującego się w miejscu, gdzie przebywa dłużnik, komornik przystępuje jednocześnie z doręczeniem dłużnikowi nakazu wykonawczego. Do stawienia się dłużnika nieobecnego przy zajęciu jego majątku wyznacza się termin siedmiodniowy od dnia doręczenia nakazu, o ile nie zachodzi obawa, że majątek ulegnie zepsuciu lub może być ukryty.

Zajęcie dokonywa się w obecności dłużnika, egzekwującego i powołanych przez nich świadków, choć nie stawienie się którejkolwiek z tych osób nie wstrzymuje zajęcia.

Na żądanie egzekwującego lub dłużnika komornik obowiązany jest wydać za przepisaną opłatą, odpisy spisu, przesnurowane i opatrzone pieczęcią i podpisem.

Dokonywać zajęcia może tylko osobiście lub też zastępujący go inny urzędnik. Przy wykonywaniu swej



czynności winien komornik używać odznak przepisanych (na oksydowanym wieńcu z liści dębowych orła w koronie).

Apelacja od wyroku nie wstrzymuje wykonania wyroku, o ile wyrok był zaopatrzony rygorem tymczasowego wykonania. J. R.

9. *Pytanie.* Urząd gminy Duniłowicze zapytuje, czy wójt gminy może poświadczać odpisy dokumentów (np. metryk), poświadczając własnoręcznie podpisów kontrahentów na umowach dzierżawnych, podpisów na pełnomocnictwach do odbioru pieniędzy w instytucjach państwowych, oraz do prowadzenia spraw w sądach?

*Odpowiedź:* W myśl przepisów art. 128 ustawy notarialnej z dn. 14.4.1866 r. sporządzanie poświadczeń odpisów, własnoręczności podpisów, należy do kompetencji notariuszy. W razie braku notariusza czynności te sporządzają sędziowie pokoju (art. 2, 220 i 221 tejszej ustawy). Pełnomocnictwa adwokatów nie wymagają zaświadczeń. Pełnomocnictwa dane innym zastępcom wymagają zaświadczenia sędziego, notariusza, wzgl. wójta (art. 47 ust. post. cyw.). Zaświadczenia na pełnomocnictwach do odbioru pieniędzy w instytucjach państwowych mogą być dokonywane przez wójtów, o ile odnośna władza uzna to za wystarczające.

10. *Pytanie.* Urząd gminy Szydłowice ( woj. Białostockie) zapytuje:

1) czy gajowy lasów państwowych wzgl. prywatnych mają prawo przeprowadzania rewizji w cudzych zagrodach w poszukiwaniu zdefraudowanego drzewa?

2) na mocy jakich przepisów pracodawca obowiązany jest ponosić koszty leczenia za służbę, nie ubezpieczoną w kasie chorych?

*Odpowiedź:* 1) Stosownie do przepisów ros. ustawy leśnej (Tom 8 Zbioru Praw r. 1905) gajowy samodzielnie nie może przeprowadzać poszukiwania w cudzych zagrodach zdefraudowanego drzewa. Winien się natomiast uciekać do pomocy policji państw. wzgl. wójta, ew. sołtysa, którzy również pełnią władzę policyjną i zobowiązani są do przedsięwzięcia kroków, zmierzających do zabezpieczenia śladów przestępstwa.

2) Ustawa rosyjska z r. 1906 o najmie sielskochoziajskich rabocznych (Tom XII Zbioru Praw Ces. Ros. z r. 1913) wkłada na chlebodawców obowiązek pokrywania kosztów leczenia swych sług.

11. *Pytanie:* Urząd gminy Rozwozin (pow. Mławski) zapytuje:

1) czy funkcjonariusze policji państwowej mają prawo wydawania poleceń sołtysom w przedmiocie dostarczania podwód dla użytku tychże?

2) czy komendant posterunku pol. państw. obowiązany jest do udzielania pomocy wójtowi przy doprowadzaniu do aresztu osób, które dobrowolnie na wezwanie wójta zgłosić się nie chcą?

*Odpowiedź:* 2) Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 27.12.1918 r. № 26839-II

8688 funkcjonariuszom policji państw. przysługuje prawo korzystania z podwód w sprawach służbowych.

Do podpisywania zapotrzebowań na podwoły w myśl rozkazu komendanta głównego № 27 z dn. 31.12.1919 r. są upoważnieni komendanci pol. państw. wzgl. komendanci posterunków. Zapotrzebowanie żądający podwoły przedkłada w urzędzie gminnym względnie w magistracie.

Po odbyciu podwoły funkcj. pol. winien dać pokwitowanie. Zasadniczo więc posterunkowy nie ma prawa samodzielnie żądać podwoły ani też wydawać zlecenia sołtysowi. W praktyce jednak może zajść konieczność niezwłocznego zapotrzebowania podwoły (np. przy pościgu). W takich wypadkach funkcj. pol. zwraca się do sołtysa nie z poleceniem, ale z zapotrzebowaniem (na piśmie). Sołtys w tym wypadku występuje nie jako podwładny funkcj. pol. państw., ale jako zastępca wójta. O fakcie otrzymania podwoły bezpośrednio od sołtysa winien być powiadomiony wójt gminy.

2) W myśl przepisów art. 2 ustawy o policji państwowej z dn. 24.7.1919 r. (Dz. Ust. R. P. № 61, poz. 363) policja jest organem wykonawczym władz samorządowych, winna więc służyć wójtowi pomocą.

12. *Pytanie:* Wójt gminy Wielkorzyckiej zapytuje, czy wolno bez zgody Rady gminnej otworzyć na terenie gminy sklep z napojami alkoholowymi?

*Odpowiedź:* W myśl przepisów art. 3 Rozp. Wyk. do ustawy z dn. 23.4.1920 r. (Dz. Ust. R. P. № 37, poz. 210) o liczbie i rozmieszczeniu miejsc wyszynku i detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych decyduje właściwa komisja do walki z alkoholizmem (art. 8, 9 i 10 tegoż rozp.), zaś udzielanie koncesji na otwarcie sklepów z wyszynkiem wzgl. detaliczną sprzedażą pomienionych napojów należy do kompetencji władz skarbowych.

13. *Pytanie:* Praktykant Urzędu gminy Łaznów zapytuje, w czyjej kompetencji leży ustalenie etatu pomocnika sekretarza gminnego?

*Odpowiedź:* Etat stanowisk ustala w zależności od potrzeby Rada gminna. W myśl przepisów § 20 i 27 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.12.1924 (D. U. R. P. № 118, poz. 1073) uchwałę Rady w przedmiocie etatu zatwierdza wojewoda.

14. *Pytanie:* Wójt gminy Huta Krzeszowska zapytuje, czy może z mocy art. 219 ustawy o sam. gminnym ukarać nauczyciela za niestawienie się do urzędu gminnego w sprawie wojskowej?

*Odpowiedź:* W myśl przepisów art. 108 ustawy z dn. 23.5.1924 r. (D. U. R. P. № 61, poz. 609) o powszechnym obowiązku służby wojskowej orzecznictwo adm. karne za uchybienia w związku z powinnością wojskową należy do władz administracyjnych pierwszej instancji tj. do starosty. Art. 87 wspomnianej ustawy uprawnia władze administracyjne do stosowania kar do wysokości 500 zł. lub 6 tyg. aresztu. W związku z powyższym wójt w razie skonstatowania uchybień, winien przedkładać staroście odpowiednie sprawozdanie.



15. *Pytanie:* Urząd gminy Wojślawice (pow. Chełmskiego) zapytuje, czy jest obowiązany sporządzić protokół z powodu ujawnienia przekroczenia przepisów ustawy o państw. pod. przem. (D. U. R. P., poz. 140, r. 1922) i jak należy rozumieć art. 14, 15, 16, 50 i 64 tej ustawy?

*Odpowiedź:* Ustawa, ogłoszona w załączniku do rozp. Min. Skarbu z dn. 17.1.1922 r. (D. U. R. P. № 17, poz. 140, r. 1922) została uchylona ustawą z dn. 14.5.1923 r. (D. U. R. P. № 58, poz. 412), a tą z kolei uchylili obecnie obowiązująca ustawa z dn. 15.7.1925 r. (D. U. R. P. № 79, poz. 550). W myśl przepisów art. 109 obecnie obowiązującej ustawy wszczynanie spraw o przekroczenia przepisów teje należy do tej władzy podatkowej, względnie do tej komisji do spraw podatku przemysłowego, która ujawniła odnośne przekroczenia.

16. *Pytanie:* Urząd gminy Bukowa, pow. Chełmskiego, zapytuje, czy jest obowiązany dostarczać mieszkań prywatnych nauczycielom szkół powszechnych i kto ponosi koszt wynajmu?

*Odpowiedź:* Jak to wymieniliśmy w № 6 pod poz. 9, ustawa z dn. 17.2.1922 r. (D. U. R. P. № 18, poz. 144) wkłada na gminy obowiązek budowy szkół i pomieszczeń dla nauczycieli. Z czego nie można wysnuwać wniosku, iż gmina obowiązana jest wogóle do dostarczania mieszkań i to bezpłatnie. Aczkolwiek należy podkreślić, iż zapewnianie nauczycielom mieszkań leży w interesie gmin.

17. *Pytanie:* Wójt gminy Kidów zapytuje, czy można wydzierżawić nadwyżkę ziemi szkolnej ponad 2 morgi (szkoły posiadają po 5 morgów), by w tej drodze pokryć równoważnik, wypłacany kierownikom tych szkół, przy których nie ma ziemi?

*Odpowiedź:* Jak to z korespondencji wywnioskować można, przy 4-ch szkołach znajduje się grunt (po 5 morgów przy każdej), związany etatem z temi szkołami,

wobec czego gruntu tego nie można odbierać, celem nadania temuż innemu przeznaczenia (np. poddzierżawienie).

Art. 9 ustawy z dn. 13.7.1920 r. (D. U. R. P. № 65, poz. 434) zamieniony art. 44 ustawy z dn. 9.10.1923 r. (D. U. R. P. № 116, poz. 924) omawia sprawę przydzielania szkołom w miarę możliwości 2-ch morgów ziemi ornej. Grunt taki winna gmina zdobyć w drodze kupna, zamiany, dzierżawy, nie zaś w drodze uszczuplania etatu innych szkół. W razie niemożności dostarczania gruntu równoważnik ponosił w myśl cyt. przepisów Skarb Państwa. Od ciężaru tego Państwo zostało zwolnione ustawą o środkach zapewnienia równowagi budżetowej z dn. 22.12.1925 r. (D. U. R. P. poz. 918).

18. *Pytanie:* Magistrat m. Słupcy (woj. Łódzkie) zapytuje, czy ma prawo pobierania opłat brukowych nie tylko do wjazdu furmanek do miasta, ale i od przejazdu tychże przez miasto i czy wydział powiatowy może nie zatwierdzić uchwały Rady miejskiej odnośnie opłat omawianych za przejazd przez miasto?

*Odpowiedź:* Przepisów regulujących pobór opłat wjazdowych (brukowych) nie ma. Miasta pobierały omawiane opłaty na podstawie indywidualnych aktów nadawczych, otrzymywanych od władz rosyjskich. Obecnie pobór wspomnianych opłat uskutecznia się na podstawie art. 27 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. z dnia 11.8.1923 r. (D. U. R. P. № 94, poz. 747), jako za zużywanie bruków miejskich, wobec czego nie ma podstawy do robienia różnicy między furmankami zatrzymującymi się w mieście a przejeżdżającymi przez miasto, o ile konserwacja bruków na wszelkich ulicach jest dokonywana na koszt miasta.

Należy nadmienić, iż uchwały Rady miejskiej w omawianej sprawie nie wymagają zatwierdzenia władz nadzorczych (p. 2 art. 27), trudno bowiem rozciągnąć na tę kategorię opłat ustawę z dn. 29.12.1925 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (D. U. № 1 poz. 2).  
St. P.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor: Dr. M. Z. Jaroszyński.

## Ogłoszenia urzędowe związków komunalnych.

### STATUT

o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych na rzecz Grójeckiego Powiatowego Związku Komunalnego.

Zgodnie z art. 19 i 23 Ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. № 6, poz. 32 z r. 1921) i art. 31 Ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. № 94, poz. 747), Grójecki Sejmik Powiatowy na posiedzeniu w dniu 27 listopada 1925 roku uchwalił niniejszy statut w sprawie poboru opłat

specjalnych i dopłat na budowę i utrzymanie dróg o następującem brzmieniu:

§ 1. Łączna suma, przewidziana w budżecie na rok 1926-ty na utrzymanie dróg w kwocie 444.468,42 zł. pomniejszona:

- a) o dotacje ze skarbu państwa w sumie zł. 150.000,—
- b) o kwotę osiągniętą z ogólnych fundusów Pow. Zw. Komunalnego w sumie „ 139.868,42
- c) o kwotę osiągniętą z dopłat (§ statutu) w sumie „ 30.920,—

Razem zł. 320.788,42



podlega podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich:

1) zasadniczego państwowego podatku gruntowego, względnie w stosunku do przypadającego samoistnego komunalnego podatku od gruntów państwowych,

2) państwowego podatku przemysłowego, uiszczanego przez nabycie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych,

3) państwowego podatku od nieruchomości.

*Uwaga.* Podział przypadającej do rozdziału ogólnej sumy powyższej pomiędzy poszczególnych podatników, przeprowadza się w ten sposób, że iloraz otrzymany z podzielenia tejże ogólnej sumy przez sumę podatków państwowych, opłacanych w Grójeckim Pow. Zw. Komunalnym z gruntów, przemysłu i handlu oraz z nieruchomości (budynków) mnoży się przez sumy przypadających na poszczególnych płatników podatków od gruntów, od nieruchomości (budynków), oraz od przemysłu i handlu.

§ 2. Niezależnie od opłaty, przewidzianej w § 1 statutu, obowiązani są uścić właściciele wzgl. posiadacze gruntów, budynków oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, położonych w pasie przydrożnym o szerokości 4 km. po obu stronach dróg, utrzymywanych przez Grójecki Pow. Związek Komunalny, dodatkową opłatę w łącznej sumie zł. 30.920.

*Uwaga.* Suma ta nie może przekraczać 20% kwoty podlegającej rozdziałowi w myśl § 1 statutu i winna być rozdzielona na poszczególnych płatników w sposób przewidziany w § 1 statutu, z tem jednakże zastrzeżeniem, że za podstawę do rozdziału służy ta część podatku, którą płatnik uiszcza z obiektów położonych w pasie przydrożnym.

§ 3. Rozkładu dokonywa Wydział Powiatowy w Grójcu, przyczem przysługują mu prawa, określone w art. 44 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. № 94, poz. 747).

§ 4. O wysokości przypadającej z rozkładu opłaty (par. 1) i dopłaty (par. 2) zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczem. Opłatę łącznie z dopłatą uścić należy w dwóch równych ratach płatnych:

I-sza rata w dniu 15 kwietnia 1926 roku,

II-ga rata w dniu 15 września 1926 roku.

§ 5. Przeciwno wezwaniu płatniczemu wolno wnieść odwołanie w terminie i trybie, wskazanym w art. 48 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. № 94, poz. 747).

§ 6. Nieuiszczenie opłaty we właściwym terminie pociąga za sobą obowiązek zapłaty odsetek i kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych, określonych ustawą z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. № 73, pozycja 721).

§ 7. Winni wykroczeń przeciwko postanowieniom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 300 zł., o ile nie zachodzi przestępstwo, karalne według art. 62—66 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. № 94, poz. 747).

§ 8. Opłaty specjalne i dopłaty drogowe, wymierzone na podstawie niniejszego statutu, nie ulegają zaliczeniu ani na komunalne podatki od gruntów, budynków, przemysłu i handlu, ani na komunalne dodatki do państwowych podatków od gruntów, budynków, handlu i przemysłu.

§ 9. Przepisy wykonawcze wyda Wydział Powiatowy w Grójcu.

§ 10. Wydział Powiatowy w Grójcu obowiązany jest wyjednać u władzy nadzorczej zatwierdzenie niniejszego statutu.

§ 11. Statut zatwierdzony winien być ogłoszony w sposób, w miejscu przyjęty.

Statut niniejszy uprawomocnił się w trybie art. 39 ustęp 3 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. № 94, poz. 747).

Przewodniczący Wydziału

Starosta (—) *Dr. Gołąb.*

Grójec, dn. 9.II.1926 r.

Wydział Powiatowy we WŁODAWIE

ogłasza

# KONKURS

Na stanowisko technika drogowego z uposażeniem według VIII grupy płacy pracowników państwowych dla samotnego, oraz przeznacza na rozjazdy ryczałt zł. 720 rocznie.

Posada do objęcia od 1 kwietnia 1926 r.

Od kandydatów wymagane jest średnie techniczne wykształcenie i praktyka. Przy składaniu podania należy dołączyć życiorys i świadectwa z uprzednio odbytej praktyki.

Termin składania ofert do 15 marca 1926 r.

Podania bez odpowiedzi należy uważać za nieuwzględnione.

Przewodniczący Wydziału

Starosta *Wielanowski.*



## Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego

ogłasza

# KONKURS

Na 2 lekarzy do szpitala Powszechnego w Będzinie, z których jeden zostanie zamianowany jako Dyrektor Szpitala, a drugi jako Ordynator. Szpital posiada główny pawilon murowany na 80 łóżek z oddziałami: wewnętrznym, chirurgicznym, akuszerjno-pobornym, weneryczno-skórnym, oraz barak drewniany na 40 łóżek z oddziałem zakaźnym.

Szpital wyekwipowany jest w salę operacyjną, laboratorium chemiczno-bakterjologiczne, aparat Roetgena, lampę kwarcową.

Jeden lekarz winien być internistą, ze znajomością metod badań laboratoryjnych, drugi chirurg-ginekolog ze znajomością aku-  
szerji i Roetgena.

Od lekarzy wymagane jest:

- 1) obywatelstwo Polskie,
- 2) prawo wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Rzeczypospolitej,
- 3) kilkuletnia praktyka szpitalna w swej specjalności. Ze stanowiskiem związane są pobory według VI względnie VII stopnia płac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym, ewentualnie z mieszkaniem.

Oferty z odpisem świadectw wraz z dołączeniem życiorysu i ewentualnych prac naukowych, należy składać na imię Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego do dnia 1-go kwietnia 1926 roku.

Posady do objęcia od 1-go maja 1926 roku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta  
(—) A. Trzciański.

Będzin, dn. 15.II.1926 r.

## Poszukują posad samorządowych

Wobec zamierzonego a prawdopodobnie nieuniknionego zniesienia powiatu Włoszczowskiego — następujący pracownicy Powiatowego Związku Komunalnego Włoszczowskiego poszukują posad w samorządzie powiatowym lub miejskim:

- 1) Sekretarz Sejmiku,
- 2) Inspektor Samorządu gminnego,
- 3) Kierownik Oddziału Kasowo-Rachunkowego,
- 4) Technik Drogowy,
- 5) Pomocnik Rachmistrza,
- 6) Kancelista,
- 7) Maszynistka.

Wszyscy wymienieni posiadają należyte kwalifikacje i co najmniej trzyletnią praktykę samorządową.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich informacji podpisany Zarząd.

Zarząd Koła Pracowników Samorządu Powiatowego w Biurze Sejmiku Powiatowego we Włoszczowie.

## TANI TYDZIEŃ M. ARCTA

KSIEGARNIA W WARSZAWIE, NOWY-ŚWIAT 85.

Konto P. K. O. 196

Od 26 lutego do 8 marca r. b. rabaty:

50%<sub>0</sub> historia, filozofja, społeczne, poezje, wydane do r. 1922 przez M. Arctai innych polskich nakładców.

30%<sub>0</sub> wydawnictwa własne, o ile nie podlegają większej niżce prócz nowości ostatniego roku.

20%<sub>0</sub> wszystkie inne książki polskie na składzie za wyjątkiem wydanych w r. 1925 i 1926.

10%<sub>0</sub> do 30%<sub>0</sub> sortyment zagraniczny.

Wszystkie zamówienia osobiste, listowne lub telegraficzne, które wpłyną do dn. 8 marca, korzystają z cen taniego tygodnia i będą załatwiane w kolejności otrzymania ze szczególną starannością.

ŻĄDAJCIE KATALOGÓW I PROSPEKTÓW

## Pośrednictwo Pracy.

Przyjmę posadę pomocnika w gminie lub magistracie. Praktyki w samorządzie mam 4 lata i skończony kurs dla Urzędników Administracji Gminnej. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Urzędu gminy Miszewo-Murowane, pow. Płocki, Antoni Dorobek.

Posady w Urzędzie Gminnym lub w innej instytucji komunalnej poszukuje b. nauczyciel szkół powszechnych, zredukowany z powodu braku specjalnych kwalifikacji pedagogicznych. 10 letnia praktyka nauczycielska. Duże wyrobienie w pracy społecznej. Poważne referencje.

Łaskawe zgłoszenia do Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego, Warszawa, Kopernika 30, m. 14.

Młodszy urzędnik z kilkuletnią praktyką w administracji komunalnej i państwowej, poszukuje posady w gminie, magistracie lub sejmiku od 1 marca r. b. Adres: Roman Stasiński, Miłostat (Pozn.).

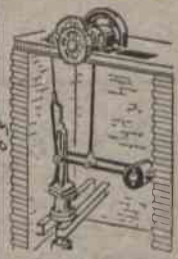
Starszy pomocnik sekretarza gminy z 5-cio letnią praktyką, poszukuje posady również pomocnika sekretarza gminy, od zaraz. Wiadomość: w Administracji „Samorządu”.

Prawnik, lat 31, poszukuje posady w samorządzie wiejskim. Łaskawe oferty: Warszawa, ulica Dzika № 51 m. 1, dla K. H.

Absolwent Wydziału Drogowego, Państw. Szkoły Budownictwa, poszukuje posady przy budowie dróg lub mostów. M. Zgórecki, Warszawa, ul. Dziekania № 4.



cas. 13458/8/10



**POMPY** ręczne i transmisyjne, **POMPY** artezyjskie,

**SIKAWKI,**

węże, kaski, wogóle przyrządy przeciwpożarowe oraz beczki assenizacyjne

peleca  
fabryka

**Stanisława Trębickiego** Warszawa, Kopernika 33. Tel. 10-30.

Egzystuje od 1886 r. K. ARKUSZEWSKI i S-ka oddział Warszawski—Inż. S. BUYNO w Warszawie, ul. Dunaj Wąski 12, tel. 198-68. Centralne ogrzewanie i wentylacja, wodociągi, kanalizacja, kąpiele, łaźnie, pralnie mechaniczne, kuchnie parowe, suszarnie.

ZAKŁADY OGRODNICZE  
C. ULRICH

założone 1805 r. w Warszawie, S. A.  
Centrala — Ceglana Nr. 11  
zawiadamiają, że wyszedł z druku  
**Cennik Nasion na rok 1926**  
I ROZSYŁANY JEST NA ŻĄDANIE.

Przedstawicielstwo Liceum Krzemienieckiego  
w Warszawie, Nowy-Świat 21 II p.  
telefony Nr. 258 53 i 121-38.

Dostarcza z własnej fabryki wyrobów drzewnych Liceum Krzemienieckiego, deszczułki posadzkowe z najlepszego dębu wołyńskiego, gwarantowanej suchości i pierwszorzędnej jakości. Ceny niskie. Dla instytucji państwowych i samorządowych specjalne udogodnienia.

Biuro czynne codziennie 6—7 wieczór.

**Uwaga! Nowy cennik wiosenny!!**

# SADZONKI WIKLINY

ZAMÓWIENIA NA SADZONKI WIKLINY ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH PRZYJMUJE DO DNIA 15-go KWIETNIA 1926 ROKU.

Sadzonki dostarcza się za gotówkę, po otrzymaniu zadatku przy zamówieniu nie niżej połowy obstalunku a resztę przez pobranie kolejowe lub przez Bank za wtróniki listów przewozowych. W poszczególnych wypadkach po uprzednim porozumieniu się udzielany będzie kredyt weksłowy.

Sadzonki do wiosennej kampanji dostarczamy w ilościach dowolnych (nie niżej jednak niż 20 tysięcy, według kolejności zamówień. Pierwszeństwo naturalnie, mają zamawiający, którzy opłacą całość zamówienia z góry.

Ceny obliczone poniżej w partjach wagonowych, co wynosi przeciętnie 500—1000 tysięcy sadzonek. O ile zamówienia nie dadzą połączyć się dla odbiorców jednej i tej samej stacji odbiorczej i jednej tejże samej odmiany, dolicza się koszt własny opakowania, który wynosi 60 -- 100 groszy za 1000 sztuk sadzonek.

Kolej pobiera koszt przewozu zgóry; opłacone prze nas przewozowe i kosztu opakowania zawsze będą, pobierane gotówką.

Do dnia 15-go kwietnia 1926 roku otrzymane zlecenia obliczać będziemy 1/2 za 1000 sztuk sadzonek na wagonie stacji wysyłającej w/g nowego tańszego cennika,

- |                |                    |               |        |
|----------------|--------------------|---------------|--------|
| 1) Migdałówka  | do 30 c/m długo, a | 6 zł., 40 c/m | 7 zł.  |
| 2) Konopianka  | " " " " " "        | 5 " " "       | 6 " "  |
| 3) Szpagatówka | " " " " " "        | 7 " " "       | 9 " "  |
| 4) Kaspijka    | " " " " " "        | 8 " " "       | 9 " "  |
| 5) Amerykanka  | " " " " " "        | 9 " " "       | 10 " " |

Przy wielkich zamówieniach Sejmikom Powiatowym 10% rabatu.

Przy zamówieniach prosimy podawać dokładny adres: Imię i nazwisko zamawiającego, miejsce zamieszkania pocztę, stację odbiorczą kolejową i na czyje imię towar musi być nadany.

Wszelką korespondencję prosimy adresować:

**WARSZAWA, ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH, LESZCZYŃSKA 6.**

KONTO CZEKOWE P. K. O. — 50-185, NA KTÓRE PROSIMY WPLACAĆ ZADATKI NA WIKLINĘ